Nr. 12. PIĄTEK 16. STYCZNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelny Dyrektor poczt galicyjskich mianował: dotychczasowego pocztmistrza Gabriela Glassa oficyałem pocztowym i kierownikiem urzędu pocztowego w Białej, dalej oficyałami pocztowymi dotychczasowych asystentów pocztowych: Hilarego Odzierzyńskiego dla Tarnopola, Juliana Głodzińskiego dla Brodów, Franciszka Foxa dla Białej, Stanisława Dańca dla Nowego Sącza i Franciszka Füllera dla Rzeszowa; asystentami pocztowymi: dotychczasowego porucznika Edmunda Cordier de Löwenhaupt dla Lwowa; dotychczasowego panwiowego przy zarządzie żup w Bolechowie: Walerego Oliwę dla Lwowa, dotychczasowego ekspedytora pocztowego Gusatwa Schütza dla Białej, dotychczasowych praktykantów pocztowych: Andrzeja Dutkiewicza dla Rzeszowa, Władysława Filipowskiego dla Białej i Jana Brasona dla Lwowa i dotychczasowych sierżantów rachunkowych Karola Kowalskiego dla Krakowa i Wilhelma Wolfa dla Białej; — praktykantami pocztowymi: dotychczasowych ekspedytorów pocztowych: Henryka Ringlera i Bronisława Hryniewicza dla Lwowa i Franciszka Pająka dla Przemyśla, nareszcie przeniósł oficyała pocztowego Michała Gutkowskiego z Rzeszowa do Tarnopola, a asystenta pocztowego Artura Payersfelda z Krakowa do Białej.

Gminna Zabokruki w starostwie Bobreckiem położona postanowiła założyć u siebie szkołę ludową i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym. 1) Postawiony budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela utrzymywać w dobrym stanie, tudzież dać z pastwiska gminnego grunt na ogród przy szkole w obszarze jednego morga i ten ogród zawsze własnym kosztem ogradzać. 2) Posprawiać potrzebne do szkoły urządzenia i utrzymywać je w dobrym stanie. 3) Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w ratach kwartalnych z góry w gotówce 200 zł. w. a. 4) Dostawiać rocznie na opał dla szkoły sześć sągów drzewa, jakie w tamtejszym lesie znajdować się będzie. 5) Wypłacać na pomniejsze szkolne wydatki rocznie 10 zł. w. a.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 31. Grudnia 1873.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 16. stycznia.

Równocześnie z powrotem Najjaśniejszego Pana do Wiednia odezwała się znowu dyskusya dziennikarska o przedłożeniach wyznaniowych. Ale dzienniki wiedeńskie tak się już wyczerpały w tym przedmiocie, że obecnie poprzestają już na krótkich wzmiankach, z których nic nowego nie dowiedzieli się ich czytelnicy.

I w miejskich okręgach wyborczych Czeskiego królestwa kandydaci staroczescy opanowali zupełnie sytuacyę. Wybór ich do Rady państwa jest prawie pewny, bo stronnictwo młodoczeskie zrażone tak stanowczą klęską w okręgach gminnych ustępuje dobrowolnie z pola walki wyborczej. Niemiecki komitet wyborczy zachęcony domową walką Czechów postawił swoich kandydatów w Pradze i w siedmiu okręgach miejskich, w których miał dotąd po swej stronie tylko nader małą ilość głosów.

Rewelacye *Germanii* w sprawie ogłoszonej przez *Köln. Ztg.* nowej konstytucyi papieskiej nie spotkały dotychczas stanowczego zaprzeczenia ze strony w pierwszym rzędzie powołanej ku temu. *Köln. Ztg.* jak wiadomo, nie upiera się wcale przy autentyczności całej osnowy ogłoszonego dokumentu, poprzestając na twierdzeniu, niczem nie popartem, że w każdym razie dokument ten podał istotną treść nowej bulli o wyborze papieża. *Nordd. Allg. Ztg.* zaś, organ półurzędowy *par excellence*, wyraża się o autentyczności tej bulli z jeszcze większą ostrożnością. Z wywodów organu tego wynika niedwuznacznie, że publikacya powyższa była po prostu środkiem agitacyi wyborczej.

Jeżeli tak było istotnie, to cel został chybiony. Rezultat wyborów do parlamentu bowiem nie tylko nie osłabił dotychczasowej siły liczebnej stronnictwa katolickiego lecz przeciwnie wzmocnił ją znacznie. Panuje też z tego powodu pewna konsternacya w kołach rządowych i narodowo-liberalnych w Berlinie. Wprawdzie rząd w nowym parlamencie znajdzie zawsze jeszcze dostateczną większość, lecz mniejszość opozycyi będzie nie mniej imponującą i w każdym razie liczyć się z nią wypadnie.

Jeszcze jedna okoliczność niepokoi w wysokim stopniu prasę berlińską. Partya socyalistyczna na którą dotychczas mało w Niemczech zwracano uwagi, okazała przy sposobności wyborów obok znanej solidarności nadzwyczajną ruchliwość i energię. Rozwinęli oni nader gorliwą agitacyę wyborczą i doprowadzili do tego, że w parlamencie rozporządzać będą 10 — 12 głosami. Nawet w samym Berlinie omal że nie przeprowadzili kandydata swego Hasenclevera, a w wielu innych miastach, licznym udziałem w głosowaniu wywołali potrzebę ściślejszego wyboru.

Gabinet Broglie-Decazes, otrzymawszy żądaną satysfakcyę od Zgromadzenia Narodowego urzęduje dalej w niezmienionym składzie. Odtąd większość Zgromadzenia zapewne lepiej pilnować się będzie aby jej niespotkała druga taka niespodzianka, jak wynik głosowania nad projektem ustawy o merach. Bądź co bądź, Izba wersalska, głosując po raz wtóry nad kwestyą już rozstrzygniętą, stworzyła niebezpieczny precedens, który jak każde nadużycie, pomści się kiedyś na dzisiejszej większości.

Na nic się nie przydał okólnik ministra Fourton, bo oto biskup z Perigueux wystąpił z nowym listem pasterskim, jeszcze jaskrawszym od dotychczasowych manifestacyj biskupich. Jak telegram donosi, zamierza minister Decazes poruszyć tę sprawę na radzie ministrów, gdzie zapewne zapadnie uchwała, jakie rząd ma zająć stanowisko wobec nieposłusznych biskupów.

Co raz to nowe szczegóły odsłania korespondent *Timesa* o zamachu stanu w Madrycie. Na innem miejscu podajemy odmienny od dotychczasowych opis ostatniego posiedzenia rozpędzonych kortezów. Tu podnosimy, że wedle zapewnień korespondenta jen. Pavia dokonał zamachu na własną rękę bez poprzedniego porozumienia się z marszałkiem Serrano. Pierwotnym zamiarem zuchwałego kapitana jeneralnego Madrytu miało być, jak zapewnia korespondent, ustanowienie rządu z Castelarem na czele. Dopiero gdy Castelar odmówił wszelkiego współudziału w utworzyć się mającym rządzie, wypłynął marszałek Serrano. *Journal des Debats* pisze, że nigdy jeszcze nie dokonano zamachu stanu w sposób równie bezinteresowany.

XXVI. Posiedzenie Sejmu Krajowego.

(z 14. stycznia wieczór)

Wieczorne posiedzenie rozpoczęło się obradami nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o wnioskach Wydziału krajowego w sprawie budowy domu obłąkanych w Kulparkowie. Komisya poprzedzając swe wnioski obszernem sprawozdaniem przedkłada następujący projekt do uchwały:

1. Upoważnia się Wydział krajowy do użycia na dalszę budowę i wykończenie zakładu obłąkanych w Kulparkowie części funduszów zaoszczędzonych w r. 1872, o ile to wykonanem być może bez uszczerbku innych gałęzi gospodarstwa krajowego, aż do wysokości 125.000 zł. w. a.

2. Jeżeli suma potrzebna na dalsze prowadzenie budowy i urządzenia zakładu w Kulparkowie w ciągu bieżącego roku, ze źródła powyżej wskazanego pokrytą nie będzie, upoważnia się Wydział krajowy do

---

OSTATNIA XIĘŻNA KURLANDZKA.

Szkic biograficzny z drugiej połowy XVIII. w.

V.

Czyniąc zadość usilnym naleganiom małżonki, powrócił wreszcie ks. Piotr do kraju. Ale wraz z jego powrotem rozpoczęły się na nowo zamieszki i swary miast i szlachty.

Książę zamiast w postępowaniu z burzliwą i za swemi prawami twardo obstającą ludnością naśladować księżnę, naznaczył surowością pierwsze swoje kroki w dawno niewidzianej ojczyźnie. Zapowiedziawszy najwyższym radzcom, że im nadwerężenie praw książęcych nie ujdzie bezkarnie, oświadczył, iż mniemanej krzywdy na drodze sądowej w Warszawie dochodzić będzie.

Postanowienia tego nie zmienił mimo rad żony i przyjaciół, aby omijając znaną z nieudolności sądową procedurę polską, zapomniał o nieporozumieniach, zwołał sejm i postarał się o polubowne załatwienie sprawy.

Taki obrót rzeczy zasmucił głęboko księżnę. Dążąc całą duszą do zgody, nie szczędziła ona starań ni zabiegów — lecz mąż słuchał więcej rad pochlebców i warchołów niż jej; „łagodny jej głos przebrzmiał pośród wrzawy wzburzonych umysłów.“ Widząc, że wszystkie jej usiłowania daremne, schroniła się w zacisze domowego pożycia, oddana ulubionej muzyce i wykwintnym ręcznym robotom.

W styczniu r. 1788 wydała na świat czwartą córkę, imieniem Karolinę; w kilka miesięcy później zachorował niebezpiecznie książę. Przed oczyma trwożnej o życie męża Doroty stanął ponury obraz niepewnej przyszłości; umartwienia i kłopoty przyprawiły ją o chorobę.

Zrozpaczona nie doznając z nikąd pomocy, widząc poddanych niechętnych, Polskę bezsilną a jednę tylko północną sąsiadkę, Katarzynę potężną i wszechwładną, zdecydowała się uciec pod jej opiekę wraz z małoletnim synem na przypadek śmierci męża.

Podobne prośby służą zwykle mocniejszemu sąsiadowi za pozór do mięszania się w interesa słabszego, do zagarnięcia w końcu kraju bez krwi rozlewu.

Nie zastanowiła się zapewne nad tem dostatecznie w tak ciężkiej dla siebie chwili przygnębiona niedolą Dorota; Katarzyna zresztą i tak już dawno gospodarowała w Kuronii bez skrupułu, upoważnioniona do tego przez sejm konwokacyjny a raczej Czartoryskich, którzy jej polecili, aby w zastępstwie Rzeczypospolitej uspokoiła szlacheckie rozruchy.

Grzecznym, pełnym serdecznych wynurzeń listem z dnia 16. maja 1788, odpowiedziała na prośbę księżnej Katarzyna — zapewniła ją, że może liczyć na jej przyjaźń, a w danym razie i na pomoc skuteczną.

Wyzdrowiał wreszcie ks. Piotr, lecz wkrótce nowy cios miał ugodzić w skołatane serce Doroty; w kwietniu r. 1790 zmarł jej jedynak, książę następca tronu a z nim zniknęła ostatnia nadzieja pojednania. Boleść to była nad siły biednej matki; popadła w niebezpieczną chorobę a choć z niej wyszła wcześnie dzięki siłom młodzieńczym, niemniej przecież dla poratowania zdrowia musiała pojechać do Karlsbadu.

Jeszcze u wód, na początku miesiąca lipca otrzymała księżna list od męża z poleceniem, aby w powrocie zajechała do Warszawy dla popierania sprawy i pokrzyżowania zabiegów Hovena.

Stanęły siostry w stolicy Polski w miesiącu sierpniu, w towarzystwie hr. Hardenberga.

Przykre na przybyszach ze stron dalekich miał sprawić wrażenie widok Warszawy a raczej krzyczących kontrastów ubóstwa i bogactwa, zbytku i nędzy, przepychu i brudu — świetnych i lśniących pojazdów, roztrącających tłumy żebractwa — zepsucia nurtującego społeczeństwo — jak mówi niechętny Polsce Tiedge.

Przyjazd księżny do Warszawy odniósł błogie owoce — udaremnił zachody Hovena i najżyczliwiej dla księstwa usposobił nietylko króla i jego familią, ale i magnatów. Gdzie tylko się pojawiła, czarowała całe otoczenie; jasne, proste, wolne od namiętności wystawienie sprawy księcia, ujęło zarówno zachwyconego pięknością Doroty pełnego jeszcze galanteryi Stanisława Augusta, jak i senatorów.

Daremnie przeciw czarom kobiecym wysiłał swój dyplomatyczny rozum przemądry Hoven; wdziękom niewieścim trudno się było oprzeć, a większość ówczesnych polskich polityków dla przyjaznego słówka z pięknych ust rzuconego, wszystko była gotowa uczynić — cóż dopiero przyznać racyą mężowi uroczej kobiety w sprawie księstwa, zostającego tylko w lennej zawisłości od Polski.

Ale mimo to nie mogła się Dorota obronić ponurym przeczuciom; nie dowierzając skuteczności dawanych sobie obietnic, nie licząc wiele na odrodzenie Polski, z pewnym niepokojem wróciła do ojczyzny. Pocieszała ją okazywana niejednokrotnie życzliwość i przyjaźń króla; podziękowała mu za nią księżna listem pisanym z drogi, na co niebawem następną w języku francuzkim otrzymała odpowiedź:

„Moja kuzyno! List twój z dnia 17. listopada, dając mi bolesny dowód twojej nieobecności, przekonał mnie jednak, że nie zwykłaś zapominać o przyjaciołach. Możesz być pewną, że zyskałaś we mnie przyjaciela oddanego Ci na całe życie. To uczucie przyjaźni należy się Tobie, cnocie twojej, uprzejmości i przymiotom, jakie Cię zdobią. Pamiętaj księżno, proszę, że najlepsza droga do Karlsbadu prowadzi na Warszawę i bądź przeświadczoną, że nie masz odemnie bardziej przywiązanego przyjaciela i kuzyna Stanisław.“

Książę uwiadomiony listownie o pomyślnym skutku zabiegów Doroty u króla i wielu senatorów, przyjął ją otwartemi ramiony.

Zmięszani powodzeniem księżny przeciwnicy gotowi byli do pewnych ustępstw — gdyby Piotr ze swej strony był się okazał skłonnym do zgody, byłaby to chwila najsposobniejsza do stanowczego pojednania. Zmierzały do tego pięknego celu dwie dusze siostrzane: Dorota i Eliza — ale zgryźliwy i uparty starzec był i teraz twardym i nieugiętym.

Prócz zatargów z poddanymi, inna jeszcze sprawa zamącała spokój książęcej pary; był to proces z wdową po młodszym bracie Piotra, ks. Karolu — Apolonią, z domu Ponińską starościną babimostską.

Tiedge krótką wzmianką zbywając tę kwestyę, utrzymuje wprawdzie, że pretensye Karola zaspokoił już książę przed dwudziestu laty „w sposób pełen wspaniałości i poświęcenia“, są wszakże wskazówki, że książę Karol był istotnie pokrzywdzony.

Widząc, że próżnoby dłużej usiłowała nakłaniać męża do zgody, zastosowała się Dorota do jego życzenia, popartego przez rosyjskiego ministra Alopeusa, i posła pruskiego von Hüttel, i przedsięwzięła pojechać po raz drugi do Warszawy.

Właśnie w tym czasie nadeszła ze stolicy Polski wiadomość, że delegatom szlachty udało się pozyskać u króla prywatne posłuchanie, co bardzo zaniepokoiło księcia. Księżna dla przekonania się o prawdzie napisała do Stanisława Augusta, na co następującą odebrała odpowiedź:

Warszawa, dn. 11. lutego 1791.
„Moja kuzyno! Niech Cię to wcale

zaciągnienia pożyczki, nie przenoszącej wszakże wysokości 125.000 zł. w. a. wraz z kwotami bezpośrednio z funduszu krajowego czerpanemi.

3. Na pożyczkę w tym celu zaciągnąć się mającą użyte być mogą fundusze pożyczki z r. 1873, a mianowicie kwoty zwracane przez powiaty na rachunek udzielonych im z tegoż funduszu zaliczek.

4. W rubryce IV. budżetu krajowego wmieszcza się obok uchwalonej już sumy rocznej 12.000 zł. dalsze 11.706 zł. w. a. czyli razem 23.706 zł., aż do zupełnego umorzenia pożyczki na potrzeby zakładu w Kulparkowie już zaciągniętej lub pożyczki dodatkowej, do której upoważnia Wydział krajowy punkt 2. powyższej uchwały.

Propozycya komisyi różni się zasadniczo od wniosku Wydziału krajowego, który opiewa jak następuje:

1. Upoważnia się Wydział krajowy do zaciągnięcia na wykończenie budowy zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie pożyczki nieprzekraczającej kwoty 318.834 zł. w. a.

2. Na oprocentowanie po 7% i umorzenie tej pożyczki, wyznacza się na lat dwadzieścia po 29.780 zł. w. a. rocznie z funduszu krajowego

Wnioski Wydziału krajowego dążą do podjęcia budowy w rozmiarach podług planów, jakie były pierwotnie zamierzone, a tem samem do usunięcia oszczędności postanowionych uchwałą sejmową z dnia 17. października 1871. (Jako umotywowanie wniosku tego podaje Wydział krajowy, że zakład w zmniejszonych rozmiarach będzie mógł pomieścić tylko 360 obłąkanych, a dziś jest obłąkanych w zakładzie Lwowskim 328, w Krakowskim 46, poza granicami kraju 23, razem więc 397, że więc wkrótce okaże się potrzeba budowania zaniechanych części, a że koszta budowy więcej podówczas wyniosą, a budowa po otwarciu zakładu wywoła zamieszanie porządku, niepokoić będzie obłąkanych i wywierać szkodliwy wpływ na skuteczność kuracyi, że chorzy zajmą refektarze, salę do zabaw i inne lokalności, które w dobrze urządzonym zakładzie za sypialnie służyć nie powinne.

Koszta, jakieby powstały dodatkowo z podjęcia pierwotnego planu, z wypuszczeniem wszakże budynku administracyjnego, oblicza Wydział krajowy na 193.584 zł. 88 ct., a dodając do tego sumy powyżej wskazane na dokończenie części już rozpoczętych, razem zł. 318.834 ct. 86.

Na podstawie tego wywodu Wydział krajowy wnosi o upoważnienie przez Sejm do zaciągnięcia na wykończenie budowy zakładu obłąkanych w Kulparkowie pożyczki nieprzekraczającej kwoty 318.834 zł. w. a.

Do myśli zawartej w projekcie tym Wydziału krajowego, komisya budżetowa się nie przychyla. Nasamprzód nie ma powodów do przypuszczenia, że wszyscy chorzy obłąkani dziś rozrzuceni w innych częściach kraju lub zagranicą, potem koniecznie i wyłącznie w zakładzie Kulparkowskim zamieszczeni być muszą. Daty więc w sprawozdaniu Wydziału powołane nie są przekonywające, bo jeżeli znajdują się w zakładach lwowskich obecnie obłąkanych 328 ciasno i bez żadnego uwzględnienia warunków hygienicznych a nawet humanitarnych ulokowanych, to uzyskanie miejsca dogodnego i z zastosowaniem wszelkich ulepszeń i zdobyczy naukowych na tem polu, dla chorych 360 jest zawsze bardzo wielkim i zadawalniającym postępem. Gdyby zaś po pewnym czasie okazała się istotnie potrzeba rozszerzenia zakładu, to i w takim razie komisya budżetowa nie sądzi, aby powrócono do planu pierwotnego, ale przeciwnie uważa za właściwsze wybudowanie osobnej budowli jednej, lub kolejno może i więcej, w których zamieszczanoby osobne kategorye chorych obłąkanych. Utraci na tem niewątpliwie architektoniczna harmonia głównego budynku, który był pierwotnie obmyślany ze skrzydłami o 2/3 części dłuższemi, ale zyska budżet krajowy i zyskają względy sanitarne, gdyż dzisiaj coraz kardziej nauka lekarska oświadcza się za systemem zakładów obłąkanych, w których chorzy pomieszczeni są w osobnych pomniejszych budowlach, a jeżeli tutaj, jak przypuścić można, system ten zostałby zastosowany, odpada tem samem drugi motyw sprawozdania Wydziału krajowego, a mianowicie powiększenie wydatków, zamięszanie porządku i zaniepokojenie chorych podczas wykonania zaniechanych części budowli.

P. Haller staje w ogólnej dyskusyi w obronie Wydziału krajowego, i zapowiada przy punkcie drugim poprawkę w tym duchu, ażeby na cel powyższy przeznaczyć sumę 318.000 zł. zamiast proponowanych przez komisyę 125.000 zł. Poprawka ta wszelako w dyskusyi szczegółowej nie była popartą i przyjęto wszystkie wnioski według propozycyi komisyi.

Nastąpiło drugie czytanie sprawozdania o projekcie budowy pralni i łazienek przy szpitalu powszechnym.

Komisya przez usta sprawozdawcy p. Kamińskiego wnosi:

1. Sejm uznaje w ogóle pożyteczność i korzyści z urządzenia pralni parowej przy szpitalach i poleca Wydziałowi krajowemu przedłożenie na najbliższej sessyi sejmowej dokładnych planów i kosztorysów do budowy pralni parowej i łaźni przy szpitalu głównym, jednak na ten tylko wypadek, jeżeli Wydział krajowy uzna niezbędną potrzebę takiej budowy pomimo, że parowa pralnia z łaźnią w domu obłąkanych w Kulparkowie zbudowaną będzie.

Wydział krajowy w swojem sprawozdaniu przedstawił cokolwiek odmienny wniosek a mianowicie aby: 1. upoważnić Wydział krajowy do wykonania budynku pralni i łazienek według planu p. Kołodziejskiego; 2. polecić wstawienie na ten cel do budżetu na r. 1874 sumy 36.016 zł. 25 ct.

P. Haller staje w obronie wniosku Wydziału krajowego przedstawiając, że pralnia w tym stanie jak obecnie dalej istnieć nie może, i wykazując konieczną potrzebę proponowanych przez Wydział krajowy adoptacyj. Wniosku pozytywnego nie stawia mowca żadnego.

P. ks. Sapieha popierając wywody poprzedniego mowcy stawia wniosek polecenia komissyi, ażeby na najbliższem posiedzeniu wystąpiła ze stanowczym wnioskiem. Gdyby komissya uważała budowy te za niepotrzebne, to nie dziwilby się mowca wnioskowi odraczającemu, skoro zaś komissya uznaje owszem wnioski te za potrzebne, to niema powodu odraczać rozstrzygnięcia tej kwestyi do przyszłego roku.

Również p. Krzeczunowicz przemawia za projektem Wydziału krajowego i wnosi aby go wziąść za podstawę obrad.

P. Baum wyjaśnia, że Wydział krajowy komissyi budżetowej nie przedłożył żadnych planów. Zresztą ma być pralnia w Kulparkowie wybudowaną, więc nie potrzeba jej przy głównym szpitalu. Komissya nadto nie miała rękojmi, czy pierwotnie zażądana suma wzrośnie w trójnasób.

P. Wodzicki wytyka Wydziałowi krajowemu niedokładność kosztorysów, które nie dają żadnej gwarancyi, że suma w nich zawarta nie będzie musiała być powiększoną.

Sześciu posłów było zapisanych do głosu, przeto postanowiono wybrać jeneralnych mowców.

Za wnioskiem komissyi przemawiał jako jeneralny mowca p. Kowalski i odwołuje się na dawniejsze wypadki, mianowicie iż przy budowie domu obłąkanych w Kulparkowie uchwalono na podstawie planów 500.000 złr. — a gdy przyszły kosztorysy podniosła się ta suma znacznie. Podobnie rzecz się ma w niniejszym wypadku. Aby tedy nie przyszedł Sejm w położenie, iżby musiał dodawać do pierwotnie uchwalonej sumy, radzi mowca przyjąć wnioski komissyi.

Przeciw wnioskowi komissyi przemawiał ks. Adam Sapieha. W projekcie Wydziału krajowego są zawarte dość dokładne cyfry, a zresztą wymieniony już jest przedsiębiorca, który za wyrażoną tamże sumę, podejmuje się budowy. Niema tedy powodu obawiać się, aby Sejm był później zmuszony do udzielenia dalszego kredytu. Większej dokładności wymagać nie można i na małą dyferencyę która powstać by mogła, można się odważyć. Projekt, aby bieliznę ze szpitalu wozić do pralni do Kulparkowa ze względów sanitarnych dla miasta mowca uważa za niepraktyczny.

Mowca tedy obstaje przy swoim wniosku.

P. Krzeczunowicz cofnął swój wniosek i przyłącza się do wniosku ks. Sapiehy.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Kamińskiego i p. Hallera, którzy prostują twierdzenia p. Bauma, jakoby komissyi plany nie były przedłożone, a przeciw p. Kowalskiemu nadmienia, że właśnie Wydział krajowy proponował większą sumę *na* dom obłąkanych, a komissya takową zniżyła, przez co powstała potrzeba dalszego kredytu, przystąpiono do głosowania przyczem utrzymał się wniosek komissyi

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komissyi budżetowej, dotyczące pokrycia gmachu lwowskiego szpitalu dachem ogniotrwałym i podniesienia 2 piętra.

Bez rozpraw przyjęto następujące wnioski komissyi:

1) Upoważnia się Wydział krajowy do pokrycia gmachu lwowskiego szpitalu powszechnego nowym dachem, i do podniesienia drugiego piętra tegoż gmachu.

2) Na pokrycie kosztów tej budowy przeznacza się suma 61.469 złr 11 ct. w. a. od gminy miasta Lwowa tytułem zwrotu kosztów utrzymywania ubogich chorych Lwowian za czas od roku 1867 po koniec 1873 należna, i w pięciu latach po 12.293 złr. 82 ct. spłacić się mająca i upoważnia się Wydział krajowy do jej użycia.

3) Upoważnia się Wydział krajowy do użycia na tenże sam cel wszelkich oszczędności, jakie się w wydatkach lwowskiego szpitalu powszechnego osiągnąć dadzą, niemniej tej nadwyżki dochodów funduszu szpitalnego, jakie się okazać mogą.

Nastąpiło sprawozdanie o budżecie funduszów krajowych na rok 1874. Pierwszym sprawozdawcą był pan Zyblikiewicz.

Bez dyskusyi przyjęto:

Rubr. I. koszta reprezentacyi krajowej *A.* Sejm krajowy w kwocie 95.700 złr.

Przy. poz. *B.* tej rubryki Wydział krajowy ponawia p. Gross swój dawniej stawiony wniosek podwyższenia płacy członkom Wydziału krajowego z 3000 złr. na 4000 złr., ponieważ powody przemawiające za podwyższeniem płacy urzędników państwowych i krajowych przemawiają również za takiemże podwyższeniem płacy członkom Wydziału krajowego.

Sprawozdawca żądał, ażeby komissya nad tem mogła się zastanowić. P. Gross tedy prosił, ażeby jego wniosek uważać za nagły i odesłać do komisyi. Ten wniosek zaś upadł a tem samem odrzuconym został wniosek p. Grossa i poz B. rubr. I przyjęto w pierwotnem brzmieniu a mianowicie: Na płacę marszałka 6 członków i zastępców Wydz. kraj prelimianowano 25200 zł.

Bez rozpraw przyjęto rubk. II., III., IV., i V.

Rubryka II. koszta zarządu.

W skutek poprzednich uchwał sejmowych wynosić będą odpowiednie pozycye:

Płace urzędników i sług wraz z dodatkiem aktywalnym, tudzież płace dzienne dyurnistów131683 zł., zasługi stróżów i froterów 2160, emolumenta 4280, najem pomieszkania dla Wydziału krajowego, dla biura statystycznego, — dla zakładu podrzutków i dla rysowników technicznych 15000. Remuneracye stałe: dla rzecznika prawnego, dla tłumaczy, — dodatek osobisty dla odźwiernego, — tudzież remuneracye niestałe 3670, potrzeby kancelaryjne z wydawnictwem rozporządzeń krajowych 13900, koszta podróży i dyety 2400, pensye i zaopatrzenia 5280, dary z łaski 1070. Suma rub. II. 179443 zł. w. a.

Rubr. III. koszta leczenia ubogich.

Uchwalono preliminowaną przez Wydział krajowy sumę 220000 zł. Również przedstawia komissya do przyjęcia: Rub. IV. Koszta szczepienia w kwocie 22.500, rub. V. Koszta sanitarne 30.200 zł.

Do rubr: VI. zabrał głos p. Haller i wnosił, ażeby przy pozycyi 35 umieścić dodatek, iż towarzystwu dobroczynności w Krakowie udziela się pod warunkiem, ażeby takowe przyjęło na swój koszt utrzymanie podrzutków. Ten dodatek jako też całą rubr. VI. uchwalono.

Rubr. VI. Zasiłki dla zakładów dobroczynności.

Szpital sióstr miłosierdzia we Lwowie 840 zł. Szpital sióstr miłosierdzia w Czerniowcach 158. Szpital sióstr miłosierdzia w Rozdole 200. Dom ubogich i sierot w Krakowie (pod warunkiem utrzymywania podrzutków) 5.424. Amortyzacya pożyczki na budowę domu obłąkanych w Kulparkowie wedle osobnego sprawozdania 23.706. Suma rub. VI. 30.328 zł.

Również rub. VII a i b została przyjętą według wniosku komissyi.

Rubr. VII. Zasiłki dla zakładów naukowych.

A. Stypendya.

Dla 2. uczniów weterynaryi po 200 zł. razem 400 zł. i na koszta podróży 60, dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach 1.000, dla uczniów i uczennic seminaryów nauczycielskich 18.000. Suma stypendyów 19.460 zł.

B. Zasiłki.

Szkoła rolnicza w Dublanach 5.000 zł. Szkoła rolnicza w Czernichowie 7.000 zł. Zakład głuchoniemych we Lwowie 2.000 zł. Zakład ciemnych we Lwowie pobierał dotąd 1.000 zł. rocznie. — Dyrekcya gal. zakładu dla ciemnych we Lwowie wniosła do Sejmu petycyę l. 232 o podwyższenie rocznej dotacyi z 1.000 zł. na 2.000 zł. Komissya wnosi: aby wysoki Sejm zasiłek ten podniósł rocznie do 2.000. Suma zasiłków 16.000 zł.

C. na cele naukowe i wykształcenia.

Dla akademii umiejętności w Krakowie preliminuje Wydział krajowy:

a) w pozycyi 44 dla komissyi fizyograficznej 1.500 zł. *b*) w pozycyi 55 stałej dotacyi 5.000, *c*) w pozycyi 58 rubr. VIII. lit. *a* na badania archeologiczne 250. Razem 6.750 zł. zamiast tych trzech pozycyj w wysokości 6,750 uchwalono stałej dotacyi dla akademii umiejętności w Krakowie 10.000 zł. Szkoła gimnastyczna Sokół 1.000 Teatr polski w Krakowie 5.000. Teatr polski we Lwowie 4.200. Spółka teatru Skarbkowskiego we Lwowie: pp. Waleryan Podlewski, August hr. Łoś, Eugeniusz hr. Cetner i inni wnieśli do Sejmu petycyę l. 257 i proszą: *a*) o zarządzenie aby jednorazowy zasiłek dla teatru na zeszłorocznej sesyi w sumie 8.000 zł. uchwalony został spółce wypłacony; *b*) aby wysoki Sejm tejże spółce stałą roczną subwencyę po 10.000 zł, przyzwolił.

Co do pierwszego ustępu petycyi pod a: Ponieważ subwencya za rok 1873 dla teatru polskiego we Lwowie już uchwaloną została na sesyi zeszłorocznej, przeto uwzględniając powody przytoczone w petycyi.

Komissya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Poleca się Wydziałowi krajowemu aby wypłacił rzeczoną subwencyę w kwocie 8.000 zł. w. a. do rąk proszącej spółki z funduszów roku 1873. — Względem ustępu *b* komissya wnosi: aby Wysoki Sejm dla spółki dzierżawców teatru skarbkowskiego subwencyę 8.000 zł. w budżecie zamieścił. To też uchwalono. Teatr ruski pod zarządem kasyna Besida 3.000. Towarzystwo muzyczne we Lwowie pobiera roczny zasiłek 1.000 zł.. W skutek petycyi tegoż towarzystwa l. 272 o podwyższenie tej subwencyi.

Komissya wnosi:

Dla towarzystwa muzycznego we Lwowie 1.800 zł. z zastrzeżeniem, że towarzystwo udzielać będzie nauczycielom i uczniom seminaryum nauczycielskiego bezpłatne nauki muzyki i spiewu kościelnego. Uchwalono. Sześciu członkom Rady szkolnej po 1.200 zł. 7.200 zł.

W ostatniem sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego, a w poszczególności w poglądach na czynności Rady szkolnej wyraża Wydział krajowy życzenie, aby jednej przynajmniej części jej członków autonomicznych umożliwiono szerszy zakres działania i ułatwiono zupełne oddanie czasu i sił dla spraw w gronie jej załatwianych.

Komissya podzielając w zupełności to zdanie przedstawia z jednej strony wniosek:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w myśl wyrażonego w sprawozdaniu swojem życzenia, przedłożył Sejmowi na następnej sessyi odpowiednie wnioski. Uchwalono.

Z drugiej zaś strony zważywszy, że członek Rady szkolnej pan Henryk Szmitt oddaje się wyłącznie zajęciom Rady szkolnej, a jest do życzenia, aby mu i nadal zupełne oddanie czasu i sił dla spraw w gronie Rady szkolnej załatwianych umożliwić,

Komissya wnosi:

Aby Wysoki Sejm członkowi Rady szkolnej panu Henrykowi Szmittowi remuneracyę 800 zł. przyznał; uchwalono. Rada szkolna krajowa do rozporządzenia wedle osobnego preliminarza 199.703. Gimnazyum żeńskie w Krakowie 2.500. Towarzystwu gosp. galic. na urządzenie szkoły leśnictwa 5.000 tudzież 3.000 zł. wedle osobnego sprawozdania komissyi administracyjnej; muzeum przemysłowe we Lwowie zasiłek 1.100. Na skutek petycyi Rady miejskiej krakowskiej l. 234 o subwencyę dla tamecznego muzeum przemysłowego.

Komissya wnosi:

Dla muzeum przemysłowego w Kra-

---

nie przeraża, że Heyking i Wolff uzyskali posłuchanie na sejmie dnia 17go b. m. Po dziesięciodniowej rozprawie z nimi zgodziłem się na to z następnych tylko powodów:

Po pierwsze spostrzegłem, że większość posłów udzieli im posłuchania, choćbym się temu jak najmocniej opierał i doprowadził aż do głosowania porządkiem województw, coby najniekorzystniej wypadło dla sprawy naszej.

Powtóre zniewoliłem tych panów do zobowiązania się na piśmie, że w mowach swoich poruszą tylko kwestyę daru szlachty *) i wstrzymując się od wszelkich zażaleń, zażądają wyznaczenia komissyi, któraby wysłuchała ich żądań.

Po trzecie marszałek Potocki i kanclerze przyrzekli mi, że gdyby ci panowie wbrew układowi dodali cokolwiekbądź do mów swoich, ministrowie nasi przerwaliby im i zabroniliby mówić dalej.

Po czwarte (a to uważam za rzecz najkorzystniejszą) tym sposobem domagają się sami Heyking i Wolff przedłożenia rzekomych żalów szlacheckich deputacyi, która te spory ostatecznie bezstronnie załatwi, czego i księżna, jak mi oświadczyłaś, pragniesz.

Po piąte przyrzekam Ci, że wyznaczona do zbadania sprawy deputacya składać się będzie z osób światłych i sprawiedliwych i że wszystkie zabiegi, jakiemi starano się dręczyć księcia małżonka Twojego, sprowadzą w końcu skutki zgoła przeciwne burzliwym zamiarom tych, co je podjęli.

Raz jeszcze, proszę Cię, droga księżno, abyś była spokojną i pewną, że znajdziesz we mnie zawsze nietylko w słowie, ale i w czynie prawdziwego i pieczołowitego przyjaciela i t. d."

*) Szlachta kurlandzka złożyla wówczas sejmowi dwanaście armat w darze.

K. K.

kowie na powiększenie przedmiotów muzealnych 1.000 zł. Na skutek petycyi zarządu towarzystwa pedagogicznego l. 186 tudzież petycyi nauczycieli gimnazyum wadowickiego l. 95,

Komissya wnosi pozostawienie zeszłorocznych subwencyj także na rok 1874:

Szkole żeńskiej w Tarnowie 800 zł. szkole żeńskiej w Rzeszowie, 400, szkole żeńskiej w Stanisławowie 400, szkole żeńskiej w Wadowicach 300, tudzież nadanie na rok 1874 subwencyi szkole żeńskiej w Jarosławiu w kwocie 300 zł.

Suma zasiłków na cele naukowe i wychowania publicznego 255.503 zł. do tego suma stypendyów 19.460, do tego suma zasiłków dla zakładów 16.000 zł. Suma ogólna rub. VII. 290.963 zł.

Przy poz. dotyczącej teatru lwowskiego sprzeciwiał się pan Kowalski wnioskowi pod lit. b. umieszczonemu udzielenia spółce dzierżawców teatru 8000 złr. subwencyi, gdyż to zdaniem jego byłaby już stała roczna subwencya, która tylko dla celów krajowych powinna być udzielaną.

P. Chrzanowski odpiera zarzut, jakoby podniesienie sceny w stolicy nie wywierało wpływu cywilizacyjnego na cały kraj i objawia zdanie, iż pan Kowalski zapewne w Wiedniu będzie głosował za udzieleniem subwencyi teatrom tamecznym.

Toż samo uadmienia pos. Zyblikiewicz dodając, że pozycya ta stosunkowo jest dość niską.

Również rubrykę VIII. przyjęto bez zmiany.

Rubryka VIII. Utrzymanie pomników historycznych.

Odnowienie Sukiennic w Krakowie 5.000 złr. Restauracya pomników w ogóle 3.000 złr., Badania zabytków historycznych, piśmiennych i archeologicznych, dla Zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie 250 złr. Suma rub. VIII. 8.250 złr.

W końcu odczytano dwie interpelacye do p. komisarza rządowego, jednę do Wydziału krajowego i dwa wnioski, których treść podamy później. Jeden z tych wniosków t. j. p. Jędrzejowskiego zmierza do zniesienia podzielności gruntów włościańskich.

Przy końcu wieczornego posiedzenia z dnia 14. stycznia b. r. przedłożono do laski marszałkowskiej wnioski następującej treści.

1. Zubożenie ludności rolniczej i rzemieślniczej w naszym kraju postępuje gwałtownie i przerażająco. Inne kraje, gdzie zubożenie tych warstw ludności o wiele mniej spostrzegać się daje, pomyślały nad badaniem przyczyn i bądź wysadzono komissye bądź polecono dochodzenie przyczyn tego Wydziałom krajowym.

Ponieważ kwestya ta wielkiej doniosłości kraj cały bardzo obchodzi, zatem zważywszy że sesja sejmowa ma się ku końcowi, iż komisya wybrana w tym przedmiocie czynności swej należycie załatwićby niemogła, stawiamy wniosek naglący:

Wysoki Sejm poleci Wydziałowi krajowemu aby przyczyny gwałtownie postępującego zubożenia ludności rzemieślniczej i rolniczej w kraju naszym w drodze właściwej za pomocą swego biura statystycznego, za pośrednictwem władz rządowych i autonomicznych i w innych właściwych drogach zbadał i odpowiednie wnioski Wysokiemu Sejmowi na najbliższej sesyi przedłożył. Bartoszewski.

2. Zważywszy że ustawa krajowa z 1. listopada 1868 l. 25 dz. ust. kr. o wolności obrotu własnością ziemską oddziałała nadzwyczaj niekorzystnie na stosunki społeczno ekonomiczne naszego kraju przeważnie rolniczego,

zważywszy, że wiele rodzin włościańskich z powodu rozdrobnienia ich własności w drodze spadku tudzież kupna i sprzedaży zubożało, lub zupełnie z własności ziemskiej wyzutych zostało,

zważywszy, że z powodu nieistnienia ksiąg gruntowych z jednej strony, a przy bardzo daleko posuniętem dzieleniu gruntów z drugiej strony, powstał zamęt co do granic własności i spowodował bardzo wiele sporów sądowych,

zważywszy, że już znaczna część gruntów włościan przez ludność obcą, napływową wywłaszczoną została.

zważywszy, że przez dzielenie gruntów włościańskich kredyt włościan znacznej doznał ujmy,

zważywszy, że dalsze istnienie nieograniczonej wolności dzielenia gruntów włościańskich zagraża zupełnym upadkiem gospodarstwa rolnego.

W. Sejm uchwalić raczy:

Wzywam Wydział krajowy, ażeby zebrawszy potrzebne materyały wypracował i przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi projekt do ustawy, w myśl której dotychczasowa bezwzględna wolność dzielenia gruntów włościańskich zostałaby ograniczoną odpowiednio do stosunków naszego kraju.

P. ks. Zakliński wniósł interpelacyę do p. komisarza rządowego z zapytaniem;

1. Czy wiadomo c. k. Rządowi o wykluczeniu ruskiego języka w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem i w przyłączonej do tegoż szkole normalnej;

2. Czy wiadomo c. k. Rządowi o takiemże wykluczeniu języka ruskiego jako wykładowego w tutejszem seminaryum męskiem.

3. Co rząd zamyśla czynić, aby ochronić swoje ustawy jak i zadość uczynić słusznym życzeniom narodu ruskiego?

W innej interpelacyi do p. Komisarza rządowego użala się ks. Zakliński na c. k. Starostę w Żółkwi iż tenże pod dniem, 10. lutego 1873 l. 1063 na zwierzchność gminną w Butynach nałożył karę wysłaniem posłańca karnego na tak długo, aż dopóki ta zwierzchność nie nauczy się przekładać swoje doniesienia do c. k Starostwa w polskim języku.

Zapytuje tedy interpelant: 1. Czy wiadomem jest rządowi to nielegalne postępowanie p. Starosty w Żółkwi? 2. Jakich środków c. k. Rząd dla zabezpieczenia ustaw i obywatelskiej swobody w tym względzie użyć zamierza?

Wreszcie wniósł ks. Pawlików interpelacyę do Wydziału krajowego; dla czego dotąd Wydział krajowy budowy drogi Żółkiew-Mosty-Krystynopol nie rozpoczął i na jakie potrzeby został wydany fundusz na tę drogę przez Sejm przeznaczony?

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. Wczoraj wręczył Najjaśniejszy Pan na mszy solennej w dworskim kościele parafialnym biret kardynalski arcybiskupowi z Salzburga Maksymilianowi Tarnoczy.

— Dnia 12. b. m. arcybiskup monachijski ochrzcił córkę księcia bawarskiego Leopolda i księżnej Gizeli. Nowo narodzona księżniczka otrzymała imiona: Elżbieta, Ludwika, Franciszka, Marya Józefa. Matką chrzestną była najdostojniejsza arcyksiężna Elżbieta małżonka arcyksięcia Karola Ferdynanda. Przy tym uroczystym akcie byli obecni: Najjaśniejsza Pani, królowa bawarska, książe Luitpold, książe Ludwik, księżniczka Marya Teresa, prawie wszyscy członkowie królewskiego domu bawarskiego, dworscy dostojnicy, i członkowie austryacko-węgierskiego poselstwa. Stan zdrowia księżnej Gizeli i jej córki jest ciągle całkiem zadowalniający.

Niemcy. *Börsen Ztg.* powiada, że rząd niemiecki odmówiłby uznania swego papieżowi, wybranemu na podstawie „nowej konstytucyi.“ Dalej zaś pisze wspomniany organ: „Niemcy są państwem tak wielkiem, że mogą sobie pozwolić na zbytek, posiadania własnego papieża. Skutkiem nieuznania przez Niemcy nowowybranego papieża byłoby najformalniejsze ukonstytuowanie niezawisłego od Rzymu kościoła katolickiego w Niemczech. Włochy ze swej strony zajęłyby niezawodnie to samo stanowisko, a w takim razie byłby papież zmuszonym poszukać sobie innego mieszkania.“

— Rzymska *Fanfulla* pisze: Ks Bismarck przesłał zagranicznym ajentom dyplomatycznym Niemiec notę poufną, w której oświadcza, że rząd cesarski, wyczerpawszy wszelkie środki celem uniknięcia walki kościoła z państwem, widzi się obecnie zmuszonym prowadzić tę walkę do ostateczności. Naród niemiecki upatruje w postawie kościoła obrazę godności państwa i domaga się od rządu energicznego postępowania wobec arrogancyi papiestwa.

Francya. Z posiedzenia Zgromadzenia narodowego z 12 b. m. na którem uchwalono wotum zaufania dla gabinetu mamy dotychczas tylko depesze telegraficzne. Lewica, jak wiadomo, wniosła by obrady nad projektem ustawy o merach odroczono aż do chwili wniesienia ustawy municypalnej. W imieniu lewicy przemawiał głównie dep. Raoul Duval. Obie jego mowy wywołały wielką sensacyę.

W pierwszej dowodził wśród oklasków lewicy, iż nie można wierzyć w bezinteresowność tych, którzy brali udział w intrygach październikowych. Następnie wykazując że obecnie są u steru, usprawiedliwiał koalicyę stronnictw, które systemem teraźniejszym widzą się zagrożone. W końcu oświadczył Duval, że przesilenia nie mogą się skończyć, jeżeli dzisiejszy gabinet przez Izbę utrzymanym zostanie. Ernest Picard rozpoczął swą mowę pochwałą mowy Raoul Duvala i dodał, że od 10 b. m. prawica pozyskaną została przez rząd. „Lecz jak można mieć szacunek dla powagi rządu marszałka Mac-Mahona — jeżeli tenże rząd dozwala wszystkim stronnictwom poniżać władzę prezydenta republiki? Ks. Broglie oświadczył, że gdy marszałkowi Mac-Mahonowi powierzoną została władza wykonawcza na lat siedm, nadane mu zostały zarazem prawa, na podstawie których może bronić swej władzy. W drugiej swej mowie oświadczył Raoul Duval, iż wyjaśnienia dane ministra Broglie'go są niedostateczne. „Czy chcecie panowie czy też nie chcecie — mówił Duval — ażeby władza marszałka Mac-Mahona trwała przez lat siedm, i czy się nie obawiacie tego, że przy sposobności obrad nad ustawami konstytucyjnemi uczyniony zostanie wniosek przywrócenia monarchii. Po dzisiejszem posiedzeniu i po oświadczeniach ministra spraw wewnętrznych zapyta się Francya, czy też władza marszałka Mac-Mahona nie jest pozorną tylko.

Obie mowy dep. Raoul Duvala wywarły w Paryżu wielkie wrażenie. W kołach finansowych i umiarkowanych polityków przypisują oświadczeniom ks. Broglie to znaczenie, że ministerstwo zamierza energicznie bronić władzy Mac-Mahona.

— Donieśliśmy niedawno, że z pomiędzy wszystkich biskupów francuzkich, jeden tylko biskup z Troyes zabronił w swej dyecezyi odprawiania nabożeństw żałobnych za duszę cesarza Napoleona III. Obecnie ogłaszają dzienniki list w którym cesarzowa Eugenia wyrzuca wspomnianemu biskupowi niekonsekwencyę i niewdzięczność. „Przez dwadzieścia lat rządów zmarłego cesarza wspierałeś go pan pisze cesarzowa, a dziś odmawiasz mu nawet modlitwy.“ Pismo to przykre wywołało wrażenie między duchowieństwem. Mac-Mahon miał wyrzucać Rouherowi, że nie sprzeciwił się ogłoszeniu tego listu.

Rossya. Cesarz rossyjski wystosował następujący reskrypt do ministerstwa oświaty hr. Tołstoja, który podajemy w przekładzie *Czasu*

„W nieustannej troskliwości mojej o dobro mego ludu, szczególniejszą zwracam uwagę na oświatę narodu, upatrując w niej dźwignię postępu i umocnienie fundamentów moralnych, na których wznoszą się państwa. Celem poparcia samodzielnego i twórczego rozwoju oświaty ludu potwierdziłem w latach 1871 i 1872 zgodnie z memi dążeniami ułożone ustawy o średnich zakładach naukowych powierzonego Panu wydziału. Ustawy te powinny dawać zupełnie wystarczające ogólne wykształcenie młodzieży przygotowującej się do nauk wyższych, nie mających zaś zamiaru pobierania wyższej nauki winny usposobić do zajęć praktycznych. Troszcząc się również o to, aby błogie światło nauki rozszerzało się we wszystkich klasach ludności, poleciłem otworzyć seminarya nauczycielskie do przygotowywania nauczycieli szkół ludowych miejskich i wiejskich; a zarazem same te szkoły winny otrzymać wskazany prawidłowy ustrój i rozwinąć się odpowiednio do potrzeb czasu, oraz do powszechnie rozbudzonego obecnie wszędzie w cesarstwie dążenia do oświaty. Spodziewam się, iż oczekiwane pomnożenie szkół ludowych, rozszerzy w ludności wraz z umiejętnością czytania i pisania jasne zrozumienie Boskich zasad nauki Chrystusa, żywe i czynne poznanie obowiązków moralnych i cywilnych.

Osiągnięcie dla dobra narodu tak ważnego celu należy roztropnie zabezpieczyć. To co w moich zamiarach ma służyć do prawdziwej oświaty młodego pokolenia, mogłoby przez niedostateczny nadzór obrócić się w narzędzie moralnego rozkładu, jak się już o to kuszono i sprowadzić lud z pola wiary, pod której cieniem w ciągu wieków Rossya skupiała się, wzmacniała i dochodziła do wielkości.

Jako mąż zaufaniem mojem postawiony do urzeczywistnienia zamiarów moich we względzie oświaty, zbierzesz Pan całą, zawsze czyny pańskie odznaczającą energię, aby ochronić i zabezpieczyć od wszelkiego wstrząśnienia zasady wiary, moralności, obowiązków obywatelskich i prawidłowej nauki, postawione jako podwaliny powszechnego wychowania. Stosownie do tego polecam również wszystkim innym wydziałom wspierania Pana w tem zadaniu.

Sprawa oświaty ludu w duchu religii i moralności jest tak ważną i świętą, że nietylko duchowieństwo, ale wszyscy ludzie oświeceni winni dać poparcie i pomoc temu rzeczywiście dobroczynnemu kierunkowi. Rossyjska szlachta, która zawsze służyła za wzór gorliwości i poświęcenia w spełnianiu obowiązków publicznych, przedewszystkiem winna się zająć tą sprawą. Wzywam wierną mi szlachtę, aby stanęła na straży szkoły ludowej. Niech ona pomoże rządowi przez troskliwy nadzór miejscowy do osłonięcia szkoły od rozprzęgających i zgubnych wpływów. Obdarzając Pana i w tej kwestyi mem zaufaniem rozkazuję, abyś w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych zwrócił się do marszałków szlachty, jako kuratorów szkół ludowych, iżby oni w swych guberniach i powiatach na podstawie praw, jakie im zostaną przyznane przez oddzielne roporządzenia. dopomagali swoim udziałem do zabezpieczenia moralnego kierunku szkół oraz do zwiększenia ich liczby i należytej organizacyi.

Hollandya. Kiłka szczegółów o Atchinie, gdzie właśnie teraz wojska hollenderskie po zwalczeniu tysiącznych trudności, oblęgają rezydencyę sułtana. Kraj Atchiu na wyspie Sumatrze zajmuje 900 mil kwadratowych przestrzeni. Stolica tegoż nazwiska, leży na stoku gór Samalang i liczy około 20.000 mieszkańców. Domy zbudowane są na palach. W samym środku miasta znajduje się Kraton rezydencya sułtana. Ten „Kraton“ to niby forteca miasta, opasana murem 14 stóp wysokim a 15 stóp grubym; tworzy ona czworobok 3300 stóp długości, a 2400 stóp szerokości. Na czterech rogach muru znajdują się bastiony i wieże, fossa zewnątrz a wał ziemny wewnątrz podnoszą jego obronność. Na wale umieszczono kilka dział zepsutych, które pochodzą jeszcze z czasów króla angielskiego Jakóba I. Wewnątrz tej fortecy znajduje się pałac sułtana i inne domy prywatne, wszystko w stanie mocno zniszczonym, ruina dawnej wielkości. Nie należy bowiem zapominać, że sułtan Atchinu aż do połowy 17 wieku był panem całej Sumatry i części wyspy Malakki; obecnie zaś liczba poddanych jego wynosi tylko około 400.000 ludzi. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zdobędą wkrótce Hollendrzy tę „fortecę“ pomimo rozpaczliwej obrony Atchińców.

Szwajcarya. Biskupi szwajcarscy wnieśli do Rady Związkowej protest przeciw zniesieniu nuncyatury papieskiej. Dokument ten nosi datę *Sitten* 4. stycznia 1874 i podpisany jest w imieniu i z polecenia wszystkich biskupów szwajcarskich, przez Piotra Józefa biskupa z Sitten. Zakończenie tego, dość obszernego protestu, tak opiewa.

„Podobnie jak po burzy jasne promienie słońca przedzierają się przez ciemne i posępne chmury, tak po tych nieszczęsnych przesileniach nadejdą lepsze czasy. Aż do tych szczęśliwszych dni, w których słuszny sąd o rzeczach odzyska swą powagę, składamy te nasze świadectwa i protest w archiwie kościoła naszej ojczyzny; oby mogły być pociechą Ojcu św. w tej nowej jego boleści; oby dla teraźniejszych i przyszłych pokoleń były wymownym dowodem, że nie masz potęgi na ziemi, którаby oderwać nas mogła od związku wiary i miłości, który za przykładem ojców i przodków naszyzh z Św Stolicą Piotra w Rzymie utrzymywać chcemy.

Hiszpania. Pomimo, że podaliśmy już bliżej opis zamachu stanu, dokonanego w Madrycie, umieszczamy dziś korespondencyę *Timesa*, tyczącą się tej sprawy, z powodu, że zawiera niektóre bardzo zajmujące szczegóły.

„Pierwszą wiadomość o zamiarze jenerała Pavia rozpędzenia kortezów, przyniósł do Izby Salmeron. Zawiadomił on zgromadzenie, że otrzymał pismo od tego jenerała z oznajmieniem, że kortezy dłużej obradować nie mogą, ponieważ zagrażają porządkowi publicznemu; prosi tedy deputowanych aby w przeciągu 5 minut opuścili salę. Wiadomość ta wywołała ogromne zamięszanie. Deputowani pozrywali się z swych krzeseł i wszczął się hałas okropny. Wreszcie powiodło się Castelarowi przyjść do słowa. Prosił on deputowanych, aby uszanowali honor Izby i zaprotestował energicznie przeciw pismu odczytanemu przez Salmerona. Oświadczył także, że będąc zawsze jeszcze szefem rządu natychmiast usunie jenerała Pavia i pozbawi go jego godności jeneralnego kapitana Madrytu.

Inny deputowany, markiz de Florida zaproponował, aby Izba wyjęła jen. Pavia z pod ustaw. Minister wojny, Sanchez Bregua odczytał zredagowany na prędce akt oskarzenia, wnoszący usunięcie i degradacyę jen. Pavia.

Podczas gdy Izba zajęta była temi szczególnemi operacyami, wpadło naraz deputowanym na myśl, by Castelar wraz z ministrami zasiadł na ławie ministrów. W jednej chwili zajęli exministrowie swe dawne miejsca wśród głośnych oklasków Izby. Salmeron powstał wtedy i oświadczył, że w chwili zagrażającego kortezom niebezpieczeństwa powinny ustąpić wszystkie różnice stronnictw i że najlepszym środkiem zapobieżenia grożącemu zamachowi, byłoby ustanowienie dyktatora w osobie Castelara. Wniosek ten przyjęto w okamgnieniu wśród grzmiących oklasków. Ani jeden z owych 120 deputowanych, którzy obalili Castelara i wywołali zamach stanu, nie oświadczył się przeciw temu wnioskowi. Nastąpiła potem scena, jeszcze ciekawsza. Deputowani wszystkich stronnictw tłumnie napierali na Castelara, aby przyjął powierzoną mu dyktaturę i użył energicznych środków dla powszechnego dobra. Nieszczęśliwy dyktator oświadczył, że już za późno, że należało wotum zaufania cokolwiek wcześniej uchwalić, bo teraz na nic się nie przyda.

Na tem gadaniu i hałasowaniu upłynęło oczywiście dużo czasu; cierpliwość jenerała Pavia wyczerpała się. Rozległ się głos, że wojska zajmują zewnętrzne części pałacu, wskutek czego w Izbie powstał tumult jeszcze straszniejszy niż przedtem. Salmeron, zajmujący ciągle jeszcze krzesło prezydyalne, starał się uspokoić deputowanych i nakłonić do wytrwania na stanowisku, gdy nadeszła chwila, w której nic innego czynić nie wypada, jak zginąć z honorem

Propozycya ta wywołała pewną sensacyę, lecz rozdwoiła tak zgodny przed chwilą parlament. Kilku żołnierzy pojawiło się u wchodu do sali i przestąpiło próg, gdy deputowani najbliżej stojący zaczęli się im opierać. Z początku opór ten miał powodzenie, chociaż z obudwu stron nie przyszło do użycia środków gwałtownych. Lecz żołnierze, stojący w kurytarzu, usłyszawszy że koledzy ich napotkali na opór, zaczęli się niecierpliwić i naraz usłyszano kilka wystrzałów. Wystrzały te były, jak się później przekonano, skierowane nie przeciw deputowanym, lecz przeciw sufitowi, dały jednak sygnał do powszechnego *sauve qui peut.* Nawet sennor Salmeron zapomniał wśród popłochu o swem heroicznem postanowieniu; miał jednak tyle przytomności, że opuszczając Izbę poszedł do sali archiwu. Diaz Quintero zajął krzesło prezydenta, lecz nikt nie zważał na niego; wszystkich uwaga skierowaną była na żołnierzy, którzy nie znajdując już oporu, zapełniali salę. Wtem deputowany jeden zawołał, że wszelki dalszy opór byłby bezskuteczny, że zatem najlepiej będzie pójść do domu Wniosek ten akceptowano, poczem wszyscy się rozeszli."

— O bohaterze zamachu stanu, jenerale Pavia, podają dzienniki następujące szczegóły: Pavia jest to człowiek młody jeszcze, liczy bowiem około 40 lat, a wygląda znacznie młodziej. Sądząc z twarzy, zachowania się, żywości konwersacyi, możnaby myśleć że to młodzieniec. Jenerał kształcił się w szkole wojskowej w Segovia i należał z początku do artyleryi, przy której doprowadził do rangi kapitana. Później awansował bardzo szybko; niewiadomo prawie kiedy i jak został jenerałem. Był prowizorycznie naczelnym dowódzcą armii operującej przeciw karlistom, w czasie gdy powstanie zaledwie sie rozpoczęło. Sądzą powszechnie, że rozkaz nie byłby przybrał tak olbrzymich rozmiarów, gdyby Pavia był i nadal pozostał naczelnym dowódcą, miał on bowiem dar pozyskania sobie ludności. przychylnej karlistom.

Po dokonanym zamachu stanu był Pavia przedmiotem entuzyastycznych owacyj w Madrycie. Nazywają go powszechnie zbawcą społeczeństwa i zbierają składki na dar honorowy, który damy madryckie mają mu ofiarować.

KRONIKA.

— **Dziś o godzinie 6. z wieczora** odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej posiedzenie komitetu dla przeprowadzenia wyborów do Rady miejskiej.

- **Na dochód Przytuliska** dziś w teatrze hr. Skarbka koncert p. J. Wieniawskiego i przedstawienie dwóch komedyjek.

— **Zwyczajne posiedzenie Towarzystwa technicznego** w sobotę dnia 17go b. m. nie odbędzie się z powodu zajęcia sali ratuszowej na cele Rady miejskiej.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Wiktor Eugeniusz Klein, łac. kooperator w Rajczy (dyecezyi tarnowskiej) umarł dnia 31. grudnia 1873. – Na miejsce ks Alojzego Świętnickiego, łac. wikarego w Połomyi (dyecezyi przemyskiej), który otrzymał kanoniczną instytucyę na kapelanię w Jodłówce, przeznaczony został ksiądz Michał Burczyk, były administrator w Jodłówce. — Ks Michał Zalitacz, uwolniony został od obowiązków samoistnego g. k wikarego w Jabłonicy. — Ks. Teofil Lewicki, dotychczasowy kooperator przy g k. probostwie w Chyrowie, przeznaczony został jako pomocnik g. k. parocha w Łużku dolnym. — Ks. Zenon Nasalski objął administracyę g. k. probostwa w Wojsławicach.

— **Potrójny małżonek.** Przed mediolańskim sądem karnym stawał niedawno kupiec wędrowny z Lugdunu, nazwiskiem Antonio Sartorio, pod zarzutem zbrodni dwużeństwa. Śledztwo wszakże wykazało, że szanowny Antonio Sartorio nie tylko po dwakroć ale po trzykroć wchodził w związki małżeńskie chociaż ani razu nie został wdowcem. Ożenił się w Medyolanie, Florencyi i Neapolu prawie jednocześnie!

— **Godnym następcą Blondina,** jest uczeń tegoż, Amerykanin, niejaki Ballein. Doprowadził on linoskoctwo do najwyższej doskonałości, tak że jak zaręczają dzienniki amerykańskie, prześciga nawet swego mistrza Niedawno przechodził po linie ponad wodospadem Niagary niosąc dobrej tuszy człowieka na grzbiecie, a przechodził nie stąpając krok za krokiem ale w podskokach. Nie dość; w połowie drogi rzucił się w dół po linie kauczukowej, a gdy lina ta się urwała wpadł do rzeki i jakby się nic nie stało po chwili był na brzegu i znów na linie.

— **Opera paryska** nieczynna od czasu pogorzenia gmachu wkrótce rozpocząć ma przedstawienia w sali opery włoskiej. Zgromadzenie narodowe przyzwoliło dyrektorowi jej, p. Halansier, subwencyę roczną w kwocie 800.000 franków.

— **Paryskie towarzystwo geograficzne** utraciło jednego z najznakomitszych swych członków. W ostatnią sobotę odbywało ono zwyczajne swe posiedzenie i właśnie przystąpić miano do odczytania ostatnich listów głośnego podróżnika i badacza Wschodu, Franciszka Garniera, z wycieczki jego wzdłuż rzeki Niebieskiej (Jang-tse-Kiang) kiedy wszedł do sali admirał La Ronciére Le Noury z telegramem świeżo odebranym w ministeryum marynarki, którym admirał Dupré donosi z Saigons, że Franciszek Garnier dnia 7. września 1873 zginął z ręki rokoszan w Tongrun. Wiadomość ta przejęła smutkiem zebranie, jak i cały świat naukowy.

— **Odsłonięcie pomnika księcia Alberta,** zmarłego męża panującej królowej angielskiej odbyło się w sposób uroczysty w londyńskiej City d. 9. b. m. w obecności księcia zastępcy tronu, lorda mayora Londynu i t. d Pomnik przedstawia konny posąg księcia Alberta, a ustawiony został w pośrodku dzielnicy zwanej Holborn Circus na przestrzał kilku ulic. Ciekawą jest geneza posągu tego. Nieznajomy jakiś, który do tej chwili nie wymienił swego nazwiska, w r. 1869 za pośrednictwem artysty londyńskiego p. Charles Bacon złożył posąg ten w darze miastu Londynowi pod warunkiem, że urządzi ono własnym kosztem piedestal pod ten posąg. Podczas uroczystości odsłonięcia książe Walii wyraził publiczne podziękowanie nieznanemu fundatorowi.

† **Hrabina Wirginia Mercuri Arsili** bratanka ojca świętego, córka zmarłego hrabiego Gabryela Mastai, starszego brata Piusa IX. zmarła d. 6. b m. w Sinigaglii.

— **Dwaj giełdziści** pp. Toneles & Bock, właściciele istniejącego od trzech zaledwie miesięcy w Wiedniu kantoru giełdowego, w ostatnich dniach znikli bez śladu, pozostawiwszy po sobie do 30 000 złr. stanu biernego. Sąd ściga tych panów a dysponenta ich p. J. Schwarza uwięził. W kasie kantoru firmy Toneles & Bock przy rewizyi znaleziono 2 złr.!

— **Małe polowanko** urządzili sobie pp. książę Czetwertyński, hr. Elesner Bathyanyi i br. Alexy Orczy Przed kilku dniami wsiedli na statek parowy w Tryeście, zkąd przez Brindisi, Alexandryę i kanał S[illegible] i udali się do Kalkuty, ażeby tam w okoli[illegible] opić — lwy!

— **Dr. Smolka,** bawi[illegible] właśnie we Lwowie, podług korespondenta [illegible] *sy* z Pragi, miał się w ostatnich dniach zna[illegible] wać w stolicy Czech. Tenże sam korespon[illegible]t jednak w liście późniejszym prostuje swe doniesienie o tyle, że osobistość od kilku dni pojawiająca się na ulicach Pragi, którą w pierwszej chwili wzięto za dra Smolkę, jest to obywatel z Chlewowej woli w Kongresówce p. Józef Cieński, bawiący tam dla zaradzenia się u dra Hamernika w swej chorobie piersiowej. P. Cieński ma być w rzeczy samej bardzo podobny do Dra Franciszka Smolki.

— **Dobra Leszczyńskie** w Poznańskiem prawdopodobnie przejdą w inne ręce. *Pos. Ztg.* donosi właśnie, że książę Antoni Stanisław Sułkowski bawi obecnie w Berlinie, gdzie układa się z tamtejszem Towarzystwem dyskontowem o nabycie wspomnionych dóbr, które ojciec jego sprzedał był znanemu przedsiębiorcy pruskiemu Strousbergowi, a ten następnie Tow dyskontowemu.

— **Straszna zbrodnia** dokonaną została w Wiedniu ostatniej soboty z wieczora. Sprawcą jest młody człowiek, jedyny syn bardzo zamożnego właściciela realności, Józef Hillel, ofiarą urzędnik banku oszczędności Ignacy Sinek. Pierwszy winien był Sinekowi 500 złr. a że w sobotę zapadł właśnie termin wekslu, udał się do mieszkania tegoż Sineka przy ulicy Magdaleny z prośbą o prolongatę wekslu, na co wierzyciel zezwolił. Hillel na pozór zadowolony z tego ustępstwa, prosił następnie Sineka, ażeby w jego imieniu napisał list z upomnieniem do jednego z jego wierzycieli, który również zwleka z wypłatą, co jest powodem jego nierzetelności. Zaledwie jednak Sinek zasiadł do biurka by zadość uczynić tej prośbie ugodził go Hillel gałką ołowianą swej laski w głowę raz i drugi i trzeci, tak że nieszczęśliwy wierzyciel ostatkiem sił ledwie dźwignąć się mógł jeszcze z krzesła i wyjąkać: „Co pan czynisz?" Morderca jednak uniesiony strasznym szałem nie przestał okładać po głowie swą ofiarę, aż ołowiana gałka odskoczyła i sama laska stalowa pękła. Rozpaczliwe wołania o pomoc Sineka usłyszano w sąsiedztwie i wnet domownicy wyważywszy drzwi zbiegli się na miejsce zbrodni. Przedstawił im się widok okropny. We krwi, która broczyła podłogę, meble i ściany leżał nieszczęśliwy Sinek odchodzący już od przytomności, morderca jego zaś siedział na sofie wzrok ponury wlepiwszy w ziemię. Sprowadzono lekarzy i policyę; morderca widocznie znużył się w swej zbrodni, spokojnie dał się odwieźć do komisaryatu policyi, gdzie winę swą zeznał w zupełności zapewniając jednak, że wraz z pierwszym ciosem zadanym laską Sinekowi odszedł od zmysłów i co dalej się działo, nie wie. Dla Sineka lekarze mało robią nadziei; sprawdzili na głowie jego jedną ranę śmiertelną, ciężkich zaś skaleczeń bez liku. Kilka tylko pytań pozwolili komisarzowi policyi zadać nieszczęśliwemu, ażeby ile możności oszczędzić ostatki jego sił.

Hillel, rodem z Bukaresztu, liczący lat 30 a od r. 1864 wraz z rodzicami osiadły w Wiedniu odebrał bardzo staranne wychowanie, gdyż zamożni rodzice nie szczędzili wydatków na swego jedynaka. Ojciec jego znany jest z prawości i szanowany powszechnie. Lekkomyślność w najwyższym stopniu i rozwiozłe życie popchnęły młodego człowieka tego do tak okropnej zbrodni. Niedawno już raz ukarany on został sądownie czteromiesięcznem więzieniem za ukradzenie szpinki brylantowej.

— **Koronacyę króla Siamskiego** która odbyła się dnia 16. listopada 1873 korespondent *Timesa* z Bangkongu, stolicy królestwa Siamu tak opisuje: W ciągu ostatniego tygodnia miasto z powodu powtórnej koronacyi króla, który doszedł właśnie pełnoletności, było widownią świetnych obchodów, zgromadzeń uroczystych i illuminacyj. Król koronowany był po raz pierwszy przy śmierci swego ojca przed sześciu laty, ponieważ jednak wówczas był pacholęciem ośmioletniem przeto nie mógł sam sprawować rządów. Ustanowiony więc był rejent państwa, który nader sumiennie wywiązał się ze swego obowiązku wobec kraju i małoletniego monarchy, co nawiasem powiedziawszy bardzo rzadko się zdarza w krajach Wschodu. Podług ustaw siamskich młody król na czas jakiś przed podaniem się ceremonjałowi koronacyjnemu wstąpić musiał do stanu kapłańskiego i wypełnić wszelkie obowiązki nowicyatu. Tam też odebrał wykształcenie, odpowiednie — w pojęciu krajowem — wysokiemu jego stanowisku. Na dniu 16. listopada 1873 o godzinie 6tej rano ukoronowany został przez kapłanów swego orszaku, co obwieszczonem zostało ludowi 101 wystrzałami działowemi z tarasu pałacowego a 31 wystrzałami z pokładu fregaty francuzkiej, która umyślnie tym celem przybyła do Bangkongu.

Około godziny 10tej rano udał się król przybrany w szaty uroczyste i otoczony dostojnikami dworskimi, którzy nieśli przed nim insygnia władzy monarszej do sali tronowej, gdzie oprócz szlachty miejscowej zebrali się już byli reprezentanci wszystkich prawie cywilizowanych narodów. Zasiadłszy na tronie odczytał proklamacyę, znoszącą pełzanie i rzucanie się na ziemię [illegible] obecności dostojniejszej osoby. Od niepamię[illegible]nych bowiem czasów był u Siamczyków zwyczaj [illegible]aki, że z królem lub wyższej rangi osobist[illegible]ą rozmawiać można było tylko w postawie [illegible]żącej. W proklamacyi swej tedy król oświad[illegible]ył, że przejęty jest przeświadczeniem iż rozwinąć się nie może społeczeństwo hołdujące podobnej służalczości, i że pragnie on na równiejszej stopie oglądać odtąd swych poddanych, tak, żeby najuboższy z nich tę samą miał u tronu sprawiedliwość co najzamożniejszy.

Skończył, a wtedy jakich czterystu Siamczyków, którzy w kornej postawie rozciągnięci na podłodze słuchali przemówienia królewskiego, powstało jednocześnie i jak się dało najlepiej złożyło królowi ukłon na sposób europejski. Ustępujący rejent miał następnie mowę pochwalną, ale oddać mu trzeba sprawiedliwość że nie wypowiedział w niej ani słowa któreby trąciło pochlebstwem. Podniósł, że młody monarcha, lubo z lat chłopięcych wyszedł zaledwie, nic w sobie nie ma próżności i gardzi pochlebcami, że panować umie w wysokim stopniu nad huciami i namiętnościami swemi, pomimo że młodość czarowi uczuć łatwo uledz zdolna. Podziękował w końcu królowi imieniem szlachty i ludu za zniesienie zwyczaju czołgania się oraz za wiele innych ulepszeń zaprowadzonych za inicyatywą królewską, jak mianowicie założenie kosztem prywatnej jego szkatuły drugiego kanału spławnego.

Następnie konsulowie zagraniczni powitali młodego monarchę. Odezwały się w sposób rozdzierający słuch obecnych krajowe instrumenta, cymbałki teorbanki i rogi, poczem król z orszakiem swym opuścił salę tronową. Istnieją u dworu aż trzy orkiestry urządzone i wykształcone na sposób europejski, nie chciał król wszakże zerwać od razu z tradycyjną kapelą nieokrzesanych instrumentów ludowych i dla tego przyzwał ją do tej ceremonii. Wieczorem od było się wspaniałe przyjęcie dyplomatyczne w nowo wybudowanej zupełnie na sposób europejski sali. Król kazał sobie przedstawić wszystkich gości i bardzo uprzejmie gościł ich do późnej nocy. Powszechne to wzbudziło u Europejczyków zdumienie że tak sam młody monarcha siamski jak i dwór jego przyswoili już sobie zupełnie maniery świata cywilizowanego równie jak pojęli istotę cywilizacyi i na podstawie tejże urządzić się starają królestwo, dotychczas uważane za barbarzyńskie w połowie Opowiadają nawet u dworu, że król ten ma zamiar odwiedzić Europę, jak tylko w życie wprowadzi rozmaite reformy państwowe i społeczne w swej ojczyznie

— **Jabłka tyrolskie** znajdują coraz to większy odbyt a w tej samej mierze rozwija się też sadownictwo w południowym mianowicie Tyrolu W ostatnim roku zbiór jabłek wszelkich gatunków wynosił do 30.000 cetnarów w jednym okręgu Bozen. Reprezentuje zbiór ten kapitał przeszło ćwierćmilionowy. Jednocześnie zebrano w okręgu tym około 10.000 cetnarów gruszek, orzechów, winogron, śliwek, kasztanów i t. p. wartości około 250.000 złr. w. a.

* ***Statystyka policyjna.*** C. k. dyrekcya policyi we Lwowie uwięziła w miesiącu grudniu b. r. ogółem 702 osób. Z tych oddano c. k. karnemu sądowi krajowemu 51, a c. k. sądowi powiatowemu dla spraw karnych 82 osób. Policya ukarała w własnym zakresie działania i przekazanym jej sądowym zakresie 354 osób. Odszupasowano ze Lwowa 132. Magistratowi oddano do zatrudnienia przy robotach publicznych lub innego zarządzenia 64 osób. W szpitalu umieszczono 11 syfilitycznych i 8 innych chorych.

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan przybył 14. b. m. z Pesztu do Wiednia.

Correspondenz-Bureau donosi: Wobec doniesień o mniemanych wspólnych krokach rządów katolickich u kuryi rzymskiej z powodu nowej konstytucyi papieskiej, możemy stwierdzić, że niezależnie od kwestyi prawdziwości dokumentu ogłoszonego przez prasę zagraniczną (*Gaz. Kolońską*) a odnoszącego się do wyboru Papieża, tem mniej może tu być mowy o udziale w podobnym kroku, iż gabinet wiedeński już przed dawnym czasem czynił w Watykanie jak najgorętsze niedwuznaczne przedstawienia przeciw wszelkiej zmianie dotychczas obowiązujących konstytucyj a wyboru Papieża tyczących się, jak również w Kwirynale nie omieszkał wskazywać na konieczność najzupełniejszej niezawisłości przyszłego ewentualnego konklawe, dla uniknięcia szkodliwych zawikłań w świecie katolickim.

Ogłoszono już urzędowy rezultat wyborów w Berlinie do parlamentu; wybrani Hagen, Klotz, Hoverbeck, Eberty, Duncker. W szóstym okręgu wyborczym na 8061 głosujących padło 4028 głosów na Schultze-Delitscha a 2523 na socyalistę Hasenclevera. Brak więc Schultzemu 40 głosów do absolutnej większości, zaczem nastąpić musi ściślejszy wybór.

W W. Ks. Poznańskiem na 15. okręgów wyborczych zwyciężyli w dwunastu kandydaci polscy.

W Bawaryi wybrano 31 katolików a tylko 17 liberałów.

W sprawie bulli papiezkiej pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: Wiadomości, które otrzymaliśmy o tyle potwierdzają wiarę w prawdziwość dokumentu, podanego przez *Köln. Ztg* że jesteśmy przekonani o jego autentyczności. Mamy nadzieję, że wkrótce będziemy w stanie podać o tem stanowczą wiadomość.

Le Monde podaje depeszę z Rzymu donoszącą, że bulla ogłoszona w *Köln. Ztg.* jest podrobioną.

Zgromadzenie narodowe przystąpiło 13. b. m. do obrad nad ustawą o merach. Louis Blanc i Christophle mówili przeciw ustawie, Valfons i Baragnon za projektem. Nazajutrz (14. b. m.) uchwalono 378 głosami przeciw 316 przystąpić do szczegółowych rozpraw nad ustawą o merach i odrzuciło w tajnem głosowaniu 356 głosami przeciw 292 wniosek lewicy, aby nic nie zmieniać w obowiązującej dotąd ustawie o merach.

Z Petersburga 14. stycznia telegrafują: Ogłoszony został manifest cesarski o powszechnej obowiązkowej służbie wojskowej. W manifeście tym cesarz odwołuje się do poświęceń narodu i zapowiada politykę pokojową dla prowadzenia dalej dzieła reformy.

Arcybiskup Ledóchowski nie stawił się na wyznaczony mu 14. stycznia termin przed sędzią śledczym trybunału dla spraw kościelnych.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Oran 15 Stycznia. Contreras i Galvez znajdują się w Konstantynie; Junta i wielka ilość rozbitków udały się do Ilser(?) *Numanję* wydano Chicarremu. Zbiegów internowano w koszarach nadportowych orańskich.

Berno, 15. stycznia. W sejmie postawiono wniosek nagły w sprawie zastrzeżenia się sejmu wobec wszelkich uchwał Rady państwa, któreby uchybiać mogły samoistności i prawno-państwowemu stanowisku Morawy. Nagłość wniosku odrzucono. (Oba telegramy doszły nas w stanie tak uszkodzonym, że z trudnością tylko treść ich dorozumieć się mogliśmy. (*Przyp Red.*)

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 15. Stycznia.

Hotel Langa:
P. Michnikowski F., z Poznania.

Hotel Angielski:
P. Hulimka A., z Mycowa.

Hotel Warszawski:
P. Sieradzki J., z Odessy.

Hotel Krakowski:
Pp. Hulaniecki J., z Medyki. — Janiszewski M., ze Stryja. — Krasicki E., z Liska.

Hotel Kuhna:
P. Nowosielecki S., z Wojtkowa.

Pod białym koniem:
P. Witosławski J., z Żyrowic.

Hotel Europejski.
P. Hr. Mniszek Wł., z Ostrowa.

Hotel Lazarusa:
P. Antler F., z Soroki.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 15. Stycznia.

Pp. Hr. Borkowski St., do Krakowa. — Hr. Cigała A., do Czerniowiec. — Hr. Lasocki G., do Krakowa. — Hr. Ostrowski St., do Kościelca. — Murawski H., do Zbaraża. — Zieliński St., do Worobiówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 16. Stycznia 1874.

Barometr 740 mm. Psychometr suchy + 2·8°C Psychometr wilgotny 0·0° C. — Prężność pary 4.1 mm. Wilgoć 86 Zachmurzenie 9. Wiatr Sl. Ozon 5 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa . . 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ — „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ — po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 15. Stycznia 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229	—	231	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	143	—	145	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	186	—	193	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.				
Gal. banku krajowego				
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	25	80	—
„ „ 4-prc. w. a.	71	75	72	50
Banku hipotecz. gal.	83	75	83	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	76	60	77	40
4. Losy.				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	28	5	38
„ cesarski	5	32	5	40
Napoleond'or	9	02	9	10
Pół imperyał rosyjski	9	20	9	35
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	74
„ papierowy	1	56	1	57
Talar pruski srebrny				
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	107	50	108	50

Oprócz kuponu bież.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. Stycznia 1878.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	74.50	74.60
„ „ w banku	69.55	69.70

	płacą	żądają
Losy z r. 1839 całe	290.—	300.—
„ „ 1839 piąta część	260.—	268.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.50	98.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	104.75	105.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.50	116.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.50	159.—
Renty Como po 42 lir. austr.	—.—	—.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	74.75	75.75
Galicyi	76.50	77.—
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	74.—	75.—
Węgier	75.—	75.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	153.50	154.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	243.—	243.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	950.—	960.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	1027.—	1028.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	521.—	524.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2097.—	2100.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	231.—	232.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	143.50	144.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. l. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	339.50	340.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	166.75	167.—

4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	93.25	93.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 26 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 26 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	73.—
„ „ „ po 5 prc.	79.—	80.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.—	83.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.25	91.75
Bank. narod. po 5 prc.	91.65	91.80
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.—	85.50
„ „ „ (renta) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	103.50	104.—
„ „ „ II. emisyi	99.50	100.25
„ „ „ III. „	99.—	99.50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	80.50	81.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	33.—	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	71.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.—	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.50	168.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.50	90.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.50	23.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	26.—

Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.20	95.40
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.50	95.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.80	96.—
Hamburg za 100 M. B.	55.80	56.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.70	113.85
Paryż za 100 fr.	44.85	44.90
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ pel. wagi	5.39	5.40
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9 07	9 08
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106 75	107 —

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 15. Stycznia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	60
„ „ „ w srebrze	74	55
Losy z 1860 roku	104	75
Akcye banku wiedeńskiego	1026	—
„ „ kredytowego	243	50
Londyn 10 funtów szterlingów	113	65
Srebro	106	70
Napoleond'or	9	05
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(89 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 27.188. Nr. 77. Ustawa z dnia 16. Kwietnia 1873, o dostarczaniu koni potrzebnych do wojska stałego i obrony krajowej w razie ich uruchomienia.

Zgodnie z uchwałą obu izb rady państwa rozporządzam co następuje:

§ 1.

W razie uruchomienia (postawienia na stopie wojennej) siły zbrojnej albo jej części, nastąpi na rozkaz cesarza pobór koni, potrzebnych do zaopatrzenia wojska, przy czem właściciele koni, na wezwanie władz administracyjnych, będą obowiązani odstąpić państwu, za stosownem wynagrodzeniem, konie swoje zdatne do służby wojskowej.

§. 2.

Minister wojny państwa zawiadamia corocznie ministrów obrony krajowej obu połów monarchii jaka ilość koni po nad stan pokojowy jest na zasadzie każdorazowego Ordre de bataille potrzebna i kosztem spólnego budżetu ma być dostarczona dla zaopatrzenia siły zbrojnej, na stopie wojennej postawionej.

§. 3.

Potrzebna ilość koni (§. 2.) będzie rozkładana na królestwa i kraje w radzie państwa reprezentowane z jednej, i na kraje korony węgierskiej z drugiej strony, w stosunku ogólnej ilości koni, jaką w każdej z obu połów państwa znaleziono, gdy podczas spisu ludności z dnia 31. Grudnia 1869 liczono i konie.

Ten stosunek rozkładu będzie obowiązywał aż do następnego obliczenia koni, w obu połowach monarchi i prawnie dokonanego a ilości koni, podług tego stosunku przypadające, będą ustanawiane corocznie, za porozumieniem się obu ministrów obrony krajowej.

§. 4.

Ilość koni, przypadającą na królestwa i kraje w radzie państwa reprezentowane, rozłoży minister rolnictwa, w porozumieniu z ministrem obrony krajowej, na każde z osobna królestwo i kraj, podług możebności każdego z nich.

Dalszy rozkład na okręgi poborowe uskutecznią w podobny sposób władze krajowe administracyjne w porozumieniu z komendami jeneralnemi (wojskowemi) oraz z komendami obrony krajowej.

Dla obliczenia możebności obowiązane są władze polityczne podawać corocznie wypracowane z współudziałem naczelników gmin wykazy ilości i jakości koni, znajdujących się w ich powiatach, a to z szczególnem uwzględnieniem ich zdatności do służby wojennej pod wierzch lub do pociągu.

§ 5.

Okręgi poborowe schodzą się z okręgami sądowemi; miasta jednak, mające własne statuta gminne, stanowią zawsze osobny okręg poborowy.

Dla każdego okręgu poborowego władze krajowe administracyjne ustanawiają w porozumieniu z komendami jeneralnemi (wojskowemi) oraz komendami obrony krajowej zwyczajnie jedno miejsce poboru; wyjątek od tego można uczynić za porozumieniem się z Wydziałem krajowym, tylko wtedy, jeżeli dla bardzo małej albo dla bardzo wielkiej ilości koni w okręgach poborowych, konieczność szybkiego dokonania poboru albo wymaga ustanowienia jednego miejsca poborowego dla kilku okręgów, albo dozwala ustanowienia kilku miejsc poborowych dla jednego okręgu poborowego.

Miejsca poborowe należy wyznaczać podług tej zasady, że właścicielom koni oszczędzać trzeba uciążliwości, które dla osiągnięcia celu, temi rozporządzeniami zamierzonego, nie są koniecznemi.

§. 6.

Pobór i zaciąg koni uskuteczniają komisye, które ustanawia się na początku każdego roku.

Do każdej takiej komisyi wchodzą:

a) starosta powiatowy (burmistrz) albo zastępca przez niego wyznaczony, jako prezes;

a) oficer sztabowy lub oficer armii albo obrony krajowej;

c) weterynarz wojskowy lub cywilny albo konował wojskowy i

d) dwaj mężowie zaufania, wybrani z pomiędzy właścicieli koni przez reprezentacyę powiatową albo, gdzie reprezentacyi powiatowych nie ma, przez naczelników wszystkich gmin okręgu powiatowego. W miastach, mających własne statuta, mężów zaufania wybiera reprezentacya gminna.

Do każdej komisyi przydaje się trzech taksatorów, których wyznaczają władze polityczne i którzy do tej czynności osobną składają przysięgę.

Wybiera się do tego znawców nieskazitelnych, jeźli można z pomiędzy członków towarzystw rolniczych lub towarzystw chowu koni.

§. 7.

Gdy zajdzie potrzeba dostawy, minister wojny państwa oznajmia stanowczo ministrowi obrony krajowej ilość koni potrzebną stosownie do rozmiarów uzbrojenia jakoteż termin dostawy.

§ 8.

Od obowiązku stawienia są wolne:

a) konie przeznaczone dla cesarza i członków cesarskiej rodziny;

b) konie które słudzy państwa są obowiązani trzymać dla sprawowania służby;

c) konie pocztmistrzów, które ci na mocy kontraktu są obowiązani utrzymywać dla pełnienia służby pocztowej;

d) jeden koń każdego lekarza praktykującego na wsi potrzebny do pełnienia obowiązków powołania;

e) konie cesarskich stadnin nadwornych i rządowych zakładów chowu koni;

f) ogiery uprzywilejowane (wyborowe) będące własnością osób prywatnych lub gmin, pod warunkiem przedłożenia przywileju;

g) klacze ze źrebiętami, jakoteż klacze ze stadnin prywatnych, które w ciągu osta

Kundmachung

Z. 27.188. Nr. 77. Gesetz vom 16. April 1873, betreffend die Deckung des Bedarfes an Pferden bei einer Mobilisirung für das stehende Heer und die Landwehr.

Mit Zustimmung der beiden Häuser des Reichsrathes finde Ich anzuordnen, wie folgt!

§. 1.

Bei einer Mobilisirung (Versetzung auf den Kriegsstand) der bewaffneten Macht oder eines Theiles derselben, wird auf Befehl des Kaisers zur Aushebeng des zur Ausrüstung erforderlichen Bedarfes an Pferden geschritten, wobei für die Pferdebesitzer die Verpflichtung eintritt, über an sie ergehende Aufforderung der politischen Behörden ihre kriegsdiensttauglichen Pferde gegen angemessene Entschädigung dem Staate zu überlassen.

§. 2.

Den auf Grund der jeweiligen Ordre de bataille sich ergebenden Gesammtbedarf der über den Friedensstand zur kriegsmäßigen Ausrüstung der bewaffneten Macht erforderlichen, auf Kosten des gemeinsamen Budgets anzuschaffenden Pferde theilt der Reichs-Kriegsminister jährlich den Ministern für Landesvertheidigung der beiden Staatsgebiete mit.

§. 3.

Die Repartitions des Pferdebedarfes (§ 2) erfolgt auf die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder einerseits und auf die Länder der ungarischen Krone anderseits, im Verhältnisse der Gesammtzahl der Pferde, welche bei der am 31. December 1869 gleichzeitig mit der Volkszählung durchgeführten Pferdezählung, in jedem der beiden Staatsgebiete ermittelt wurde.

Dieser Vertheilungsmaßstab hat bis zur nächsten, in beiden Staatsgebieten gesetzlich durchgeführten Pferdezählung in Wirksamkeit zu verbleiben, und sind die nach demselben entfallenden Quoten im Einvernehmen der beiden Minister für Landesvertheidigung jährlich festzustellen.

§. 4.

Die Anzahl von Pferden, welche auf die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entfällt, wird vom Minister für Ackerbau, im Einvernehmen mit dem Minister für Landesvertheidigung, auf die einzelnen Königreiche und Länder nach Maßgabe ihrer Leistungsfähigkeit vertheilt.

Die weitere Repartition auf die Aushebungsbezirke erfolgt in gleicher Weise durch die politischen Landesbehörden im Einvernehmen mit den General- (Militär), zugleich Landwehr-Commanden.

Zur Ermittlung der Leistungsfähigkeit sind die politischen Behörden, unter Mitwirkung der Gemeindevorstände, verpflichtet, über die Anzahl und die Qualität der in ihren Bezirken befindlichen Pferde, mit besonderer Rücksichtnahme auf deren Kriegsdiensttauglichkeit als Reit- oder Zugpferde, von Jahr zu Jahr Ausweise zu liefern.

§. 5.

Die Aushebungsbezirke fallen mit den Gerichtsbezirken zusammen; jedoch bilden Städte mit eigenen Gemeindestatuten stets einen selbständigen Aushebungsbezirk.

Für jeden Aushebungsbezirk wird von den politischen Landesbehörden, im Einvernehmen mit den General- (Militär-), zugleich Landwehr-Commanden, in der Regel ein Assentplatz bestimmt; eine Ausnahme hievon hat, im Einvernehmen mit dem Landesausschusse, nur dann stattzufinden, wenn bei sehr geringer oder sehr großer Leistungsfähigkeit von Aushebungsbezirken die Rücksicht auf die gebotene rasche Durchführung der Aushebung entweder die Bestimmung nur eines Assentplatzes für mehrere Aushebungsbezirke erfordert oder die Bestimmung mehrerer Assentplätze für einen Aushebungsbezirk zuläßig macht.

Bei Bestimmung der Assentplätze hat als Grundsatz zu gelten, daß den Pferdebesitzern Belästigungen, welche durch den Zweck dieser Meßregeln nicht unbedingt geboten sind, erspart werden sollen.

§. 6.

Die Aushebung und Assentirung der Pferde erfolgt durch Commissionen, welche am Anfange eines jeden Jahres zu bestellen sind.

Jede solche Commission besteht:

a) aus dem Bezirkshauptmanne (Bürgermeister) oder dem von ihm zu bestimmenden Stellvertreter, als Präses;

b) aus einem Stabs- oder Oberofficiere des Heeres oder der Landwehr;

c) aus einem Militär- oder Civil-Thierarzte oder Militär Curschmied, und

d) aus zwei von der Bezirksvertretung oder, wo Bezirksvertretungen nicht bestehen, aus zwei von den Vorstehern aller Gemeinden des Aushebungsbezirkes als Vertrauensmänner gewählten Pferdebesitzern. In Städten mit eigenen Statuten wählt die Gemeindevertretung die Vertrauensmänner.

Jeder Commission sind drei Schätzleute beizugeben, welche von den politischen Behörden bestimmt werden und zu diesem Geschäfte eigens zu beeiden sind.

Hiezu sind unbescholtene Fachmänner, wo möglich aus den landwirthschaftlichen oder Pferdezuchts-Vereinen zu wählen.

§. 7.

Bei dem Eintritte der Notwendigkeit einer Abstellung gibt der Reichs-Kriegsminister dem Minister für Landesvertheidigung den mit Rücksicht auf die Ausdehnung der Ausrüstung sich ergebenden Bedarf an Pferden, dann die Stellungsfrist definitiv bekannt.

§. 8.

Von der Stellungspflicht sind befreit:

a) Die zur Hofhaltung des Kaisers und der Mitglieder des kaiserlichen Hauses bestimmten Pferde;

b) die Pferde, welche Staatsdiener zur Ausübung ihres Dienstes zu halten verpflichtet sind;

c) die Pferde der Posthalter, deren Haltung ihnen contractlich zum Betriebe des Postdienstes obliegt;

d) je ein Pferd der praktischen Aerzte auf dem flachen Lande zur Ausübung ihres Berufes;

e) die Pferde der kaiserlichen Hofgestüte und der Zuchtanstalten des Staates;

f) die im Besitze von Privaten, sowie von Gemeinden befindlichen licenzirten (geköhrten) Hengste, wenn dieser Umstand durch Bei-

tnich lat czterech były najmniej dwa razy odstawiane, i w ciągu tego czasu były zapłodnione, nakoniec wszystkie inne klacze, które w ostatnim ubiegłym peryodzie odstanowienia, były odstanawiane z ogierami skarbowemi lub z uprzywilejowanemi prywatnemi ogierami, jeżeli w ciągu ostatnich dwóch lat były zapłodnione. We wszystkich tych przypadkach właściciel winien przedłożyć dowód odstanowienia.

Gdzie jest zaprowadzona konskrypcya w celu podniesienia chowu koni, trzeba nadto dla uzyskania uwolnienia przedłożyć w przypadkach f) i g) dowód, że ogier lub klacz są zapisane w rejestrze stadnin krajowych jako zdatne do chowu.

§. 9.

Na plac poboru w powiecie przyprowadza się podług gmin konie, które dnia 1. Stycznia w roku stawiennictwa, przekroczyły czwarty rok życia, poczem komisya poborowa ogląda je i klasyfikuje podług ich zdatności na konie wierzchowe, pociągowe i juczne.

Z koni klasyfikowanych wybiera się najprzód te, które właściciele sami dobrowolnie oddają po cenie wyznaczonej.

Inne szacują taksatorowie do komisyi poborowej przydani a to bez względu na cenę wyznaczoną, lub czasowo w skutek uruchomienia podwyższoną.

Jeżeli taksatorowie nie zgadzają się co do ceny konia, rozstrzyga głównie większość głosów; jeżeli wszyscy trzej różnią się w zdaniu, cenę stanowi kwota przeciętna tych trzech cen szacunkowych.

Z koni tych, do taksowania podanych, wybiera się najprzód te, które najniżej oszacowano, trzymając się jednak tej zasady, że jeżeli ilość koni zdatnych przewyższa kontyngens dla okręgu poborowego wyznaczony, nikt z posiadających więcej niż jednego konia nie może być zniewolonym do oddania więcej niż połowy wszystkich swoich koni. Jeżeli ilość koni zdatnych nie pozwala na stosowanie się do tej zasady, należy przynajmniej mieć ile możności jednakowy wzgląd na tych właścicieli koni.

Każdy właściciel konia przyjętego, ale jeszcze nie cechowanego, może dostawić na miejsce poboru innego zdatnego konia tej samej kategoryi, który nie był jeszcze stawiany.

Przeciwko orzeczeniom komisyi poborowej, jakoteż przeciwko wyznaczonej cenie szacunkowej, nie ma ani rekursu ani drogi prawa.

§. 10.

Właściciele koni, nie czyniący zadość wezwaniu do dostawy koni, będą do tego zniewoleni przymusowo a jeźli nie zdołają opóźnienia usprawiedliwić, władza administracyjna nałoży na nich grzywnę aż do 100 zł. za każdego dostawić się mającego konia.

Nadto oni ponoszą koszta dostawy przymusowej

§. 11.

Cenę koni przyjętych wypłaca odstawiającemu przewodniczący komisyi poborowej w gotowiźnie zaraz po przyjęciu.

Wydatki na transporta do miejsca poboru i z miejsca poboru, jakoteż na żywienie koni aż do ich przyjęcia lub uwolnienia, ponoszą właściciele koni; czas jednak, od wyznaczonego urzędownie terminu dostawy, aż do chwili przyjęcia lub uwolnienia, nie powinien wynosić więcej nad 36 godzin.

Wydatki połączone z poborem koni ponosi spólny budżet wojny.

§. 12.

Dla uniknięcia dostawy przymusowej, gminy okręgu poborowego mogą dobrowolnie wystarać się o przypadający na nie kontyngens, złożony z koni tegoż okręgu.

W przypadku takim, za każdego przyjetego konia płaci się o dziesięć od sta więcej, niż wynosi wyznaczona cena koni dostawionych.

W tym celu trzeba trzymać konie w pogotowiu tak, aby można było dostawić je w 48 godzinach po otrzymaniu rozkazu dostawienia.

Jeżeli termin ten nie będzie dotrzymany, albo jeżeli nie będzie dostawiona odpowiednia ilość koni zdatnych do służby wojennej, natenczas gminy wchodzą na nowo w obowiązek dostawy przymusowej, a komisyi poborowej służy prawo zakupienia koni niedostawionych za jakąkolwiek cenę i gdziekolwiek na koszt gmin.

§. 13.

Minister obrony krajowej wyznacza corocznie ilość koni, które w przypadku uruchomienia będą potrzebne dla oddziałów obrony krajowej, aż do uzupełnienia ustanowionej stopy wojennej i mają być nabyte na rachunek budżetu ministerstwa obrony krajowej.

Ilość tę rozkłada się na królestwa i kraje a następnie na okręgi poborowe w sposobie podanym w §. 4.

W przypadku uruchomienia pobór i zaciąg uskuteczniają jednocześnie te same komisye i według tych samych przepisów co pobór i zaciąg koni dla wojska stałego.

§. 14.

Ustawa niniejsza wejdzie w moc obowiązującą w tym samym czasie, w którym oparta na tych samych zasadach ustawa o poborze koni w przypadku wojny, dla krajów korony węgierskiej w drodze konstytucyjnej będzie zaprowadzona.

Wykonane ustawy niniejszej porucza się ministrom spraw wewnętrznych, rolnictwa i obrony krajowej, którzy w tej mierze winni porozumieć się z ministrem wojny państwa.

Franciszek Józef r. w.

Auersperg r. w. Lasser r. w.
Chlumecky r. w. Horst r. w.

Nr. 78. Obwieszczenie ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa rolnictwa i ministerstwa obrony krajowej z dnia 7. maja 1873, tyczące się wejścia w moc obowiązującą ustawy z dnia 16. Kwietnia 1873 o dostarczaniu koni potrzebnych do wojska stałego i obrony krajowej w razie ich uruchomienia.

Odnośnie do przepisów §. 14. ustawy z dnia 16. Kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 77) o dostarczaniu koni potrzebnych do wojska stałego i obrony krajowej w razie ich uruchomienia, ogłasza się niniejszem, że według doniesienia królewsko-węgierskiego ministerstwa obrony krajowej z dnia 30. Kwietnia 1873 L. 16523 w krajach korony węgierskiej ustawa o poborze koni w przypadku wojny na tych samych zasadach oparta, weszła na drodze konstytucyjnej w moc obowiązującą z dniem 29. Kwietnia 1873.

Lasser r. w. Chlumecky r. w. Horst r. w.

Sprostowanie.

W porządku wybierania do rady państwa, załączonym do ustawy z dnia 2. Kwietnia 1873 (Dz. u. p. zeszyt XV. L. 41) § 28, ustęp trzeci, zamiast:

Komisya wyborcza składa się z komisarza wyborczego i z naczelnika gminy powinno być:

Komisya wyborcza składa się z komisarza wyborczego i z zwierzchności gminnej.

bringung des Licenzirungsscheines nachgewiesen wird;

g) Stuten mit Saugfohlen, sowie die Privatgestüten angehörigen Stuten, welche innerhalb der letzten vier Jahre mindestens zweimal gedeckt wurden und während dieser Zeit nicht güst geblieben sind, endlich alle anderen Stuten, welche in der letztverflossenen Belegzeit von Aerarial- oder von licenzirten (geköhrten) Privathengsten gedeckt wurden, wenn sie die letzten zwei Jahre hindurch nicht güst geblieben sind. In allen diesen Fällen haben die Besitzer die Belegzettel (Deckzettel) vorzuweisen.

Wo die Conscription zu Zuchtzwecken eingeführt ist, muß überdieß zur Erlangung der Befreiung in den Fällen f) und g) der Nachweis beigebracht werden, daß der Hengst oder die Stute in das Landesgestüts-Register, als zur Zucht tauglich, aufgenommen wurde.

§. 9.

Auf die Assentplätze der Bezirke werden die Pferde, welche am 1. Jänner des Stellungsjahres das vierte Lebensjahr überschritten haben, gemeindeweise vorgeführt, durch die Aushebungscommission gemustert und, ihrer Tauglichkeit entsprechend, zu Reit-, Zug- oder Tragpferden classificirt.

Von den classificirten Pferden sind zuerst jene zu assentiren, deren Besitzer selbe um den festgesetzten Remontenpreis freiwillig zu überlassen bereit sind.

Der Rest wird ohne Rücksicht auf den festgesetzten Remontenpreis oder durch die Mobilisirung etwa momentan erhöhten Preis durch die der Aushebungscommission beigegebenen Schätzleute abgeschätzt.

Sind die Schätzleute über den Preis eines Pferdes nicht einig, so entscheidet zunächst die Stimmenmehrheit; sind alle drei verschiedener Ansicht, so gilt der Durchschnitt dieser drei Schätzungen als Preis.

Von diesen zur Schätzung gelangten Pferden sind zuerst jene zu assentiren, welche den niedrigsten Schätzungspreis erhielten, wobei jedoch als Grundsatz zu gelten hat, daß, wenn die Zahl der tauglichen Pferde das für den Aushebungsbezirk anrepartirte Contingent übersteigt, kein Besitzer von mehr als einem Pferde zur Abgabe von mehr als der Hälfte seines gesammten Pferdestandes verhalten werden kann. Reicht die Zahl der tauglichen Pferde zur Anwendung dieses Grundsatzes nicht aus, so hat wenigstens die möglichst gleichmäßige Berücksichtigung dieser Pferdebesitzer einzutreten.

Jeder Eigenthümer eines assentirten, jedoch mit dem Brandzeichen noch nicht versehenen Pferdes kann statt desselben ein anderes taugliches, nicht zur Assentirung gelangtes Pferd derselben Kategorie an Ort und Stelle abstellen.

Gegen die Entscheidung der Aushebungscommission, sowie auch gegen den ausgemittelten Schätzungspreis, ist weder ein Recurs noch der Rechtsweg zuläßig.

§. 10.

Jene Pferdebesitzer, welche der Aufforderung zur Pferdestellung nicht nachkommen, sind zwangsweise hiezu zu verhalten und, falls sie ihr Versäumniß nicht zu rechtfertigen vermögen, durch die politische Behörde für jedes stellungspflichtige Pferd mit einer Geldstrafe bis 100 Gulden zu belegen.

Außerdem haben sie die Kosten der zwangsweisen Abstellung zu tragen.

§. 11.

Der Preis der assentirten Pferde wird sogleich nach Abstellung durch die Stellungscommission dem Vorführenden bar ausbezahlt.

Die für die Transportirung zum und vom Assentplatze, sowie für die Verpflegung der Pferde bis zu ihrer Assentirung oder Entlassung sich ergebenden Auslagen, haben die Besitzer derselben zu tragen, es dürfen jedoch, von dem für die Stellung ämtlich festgesetzen Zeitpuncte an gerechnet, bis zum Zeitpunkte der Assentirung oder Entlassung nicht mehr als 36 Stunden in Anspruch genommen werden.

Die mit der Assentirung verbundenen Auslagen werden von dem gemeinsamen Kriegsbudget bestritten.

§. 12.

Die Gemeinden eines Aushebungsbezirkes können zur Vermeidung der zwangsweisen Abstellung das entfallende Pferde-Contingent aus den Pferden dieses Bezirkes auch freiwillig aufbringen.

In diesem Falle wird für jedes assentirte Pferd der um zehn Percent erhöhte Remontenpreis bezahlt.

Zu diesem Zwecke sind die Pferde derart bereit zu halten, daß dieselben binnen 48 Stunden nach Empfang der Abstellungsordre vorgeführt werden können.

Wird diese Frist nicht eingehalten, oder die entsprechende Anzahl von Pferden in kriegsdiensttauglicher Beschaffenheit nicht geliefert, so tritt die Verpflichtung zur zwangsweisen Ueberlassung wieder ein, und es steht der Aushebungscommission das Recht zu, die fehlenden Pferde auf Kosten der Gemeinden um was immer für einen Preis und wo immer aufzubringen.

§. 13,

Der Minister für Landesvertheidigung setzt jährlich die Zahl jener Pferde fest, welche im Falle einer Mobilisirung für die Landwehr-Truppen bis zum Belaufe des systemisirten Kriegsstandes derselben nöthig werden und auf Rechnung des Budgets des Ministeriums für Landesvertheidigung anzuschaffen sind.

Diese Zahl wird auf die im §. 4 angegebene Weise auf die Königreiche und Länder, dann die Aushebungsbezirke vertheilt.

Die Aushebung und Assentirung erfolgt im Falle einer Mobilisirung gleichzeitig durch dieselben Commissionen und nach denselben Bestimmungen, wie die Aushebung und Assentirung der Pferde für das stehende Heer.

§. 14.

Dieses Gesetz tritt mit dem Zeitpuncte in Wirksamkeit, in welchem auch für die Länder der ungarischen Krone ein auf den gleichen Grundsätzen beruhendes Gesetz über die Pferdeaushebung im Kriegsfalle verfassungsmäßig zur Geltung gelangt.

§. 15.

Mit dem Vollzuge dieses Gesetzes sind der Minister des Innern, der Ackerbauminister und der Minister für Landesvertheidigung, welche dießfalls mit dem Reichs-Kriegsminister das Einvernehmen zu pflegen haben, beauftragt.

Wien, am 16. April 1873.

Franz Joseph m. p.

Auersperg m. p Lasser m. p.
Chlumecky m. p Horst m p.

Nr. 78. Kundmachung des Ministeriums des Innern, des Ackerbauministeriums und des Ministeriums für Landesvertheidigung vom 7. Mai 1873, betreffend die Wirksamkeit des Gesetzes vom 16. April 1873, über die Deckung des Bedarfes an Pferden bei einer Mobilisirung für das stehende Herr und die Landwehr.

Mit Beziehung auf die Bestimmungen des §. 14 des Gesetzes vom 16. April 1873 (R. G. Bl. Nr. 77), betreffend die Deckung des Bedarfes an Pferden bei einer Mobilisirung für das stehende Heer und die Landwehr, wird hiemit kundgemacht, daß nach der Eröffnung des königlich ungarischen Landesvertheidigungs-Ministeriums vom 30. April 1873, Z. 16523, in den Ländern der ungarischen Krone das auf den gleichen Grundsätzen beruhende Gesetz über die Pferdeaushebung im Kriegsfalle am 29. April 1873 verfassungsmäßig zur Geltung gelangt ist.

Lasser m. p. Chlumecky m. p.
Horst m. p.

(38 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2814. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 2go Sierpnia 1872 r. do l. 2814 rozpisuje, w dalszym toku egzekucyi t. s. prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 3. Grudnia 1866 r. l. 20247 celem zaspokojenia Henahowi Nussbaumowi procentów od sumy wekslowej 45 złr. a. w. wysokości z 6% od dnia 13. Maja 1865 r. do dnia 16. Sierpnia 1871 r. kosztami sądowemi oraz egzekucyjnemi w kwotach 4 zł. 56 ct., 2 zł. 26 ct., 3 złr. 66 ct. 7 zł. 89 ct., 4 zł. 19 ct. a. w. przyznanemi egzekucyjną sprzedaż realności dłużników spadkobierców Michała Miłosia, a mianowicie Szymona, Maryanny, Józefa, Józefy, Bartłomieja, Stanisława, Ludwiki, Joanny Miłosiów pod l. 8 w Zdakowskiej Woli położonej ciała tabularnego niemającej w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. 8 Woli Zdakowskiej położonej, wyznacza się pierwszy termin na dzień 10. Lutego 1874, drugi na dzień 10 Marca 1874, trzci na dzień 14. Kwietnia 1874 r. zawsze o godzinie 10. przed południem z tem, że przy pierwszym i drugim terminie realność ta, tylko wyżej a przynajmniej za cenę szacunkową najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

2. Za cenę wywołania, stanowi się cena szacunkowa w ilości 1200 zł. a. w.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium $1/10$ część ceny szacunkowej to jest ilość 120 zł. w gotówce. Wadium kupiciela będzie zatrzymane, i do depozytu sądowego złożone.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszej registraturze sądowej przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 30. Listopada 1872.

(39) **Ogłoszenie.**

L. 2164. C k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, iż zaspokojenie wywalczonej przez Jakóba Sitzmana przeciw Antoniemu Pijakowi kwoty 79 zł. w. a. wraz z kosztami sądowemi w kwotach 2 zł. 5 zł. 38 ct., 23 ct., 5 zł. 97 ct., 2 złr. 94 ct. i 2 złr. 81 ct. w. a. odbędzie się w dniach 17. Lutego 1874, 3. Marca i 17. Marca 1874 każdą razą o 10. godzinie przed południem w zabudowaniu tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż jednej czwartej części gospodarstwa pod NC 9 st. 8 now. w Hołodówce położonego składającego się z 3 morgów 200□ sążni gruntu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 168 zł. w. a.

Każdy chęć kupna mający winien jako wadium złożyć do rąk komisarza sądowego kwotę 30 zł. w. a. w gotówce.

W pierwszych dwóch terminach przedmiot licytacyi tylko powyżej, lub za cenę szacunkową, w trzecim zaś i poniżej tej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedany.

Resztę warunków można w registraturze tegoż sądu lub w dniu licytacyi u komisarza sądowego przejrzeć.

Komarno, dnia 30. Października 1873.

(40) **Ogłoszenie.**

Nr. 3714 cyw. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przez Jakóba Lwów przeciw Kaźmirzowi i Maryi małż. Partykiewiczom wywalczonej z większej kwoty 50 złr. w. a. pochodzącej resztującej kwoty 25 złr., tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 złr. 86 ct. w. a. i niniejszych kosztów w kwocie 3 złr. 99 ct. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż zastawniczo opisanej na 190 złr. w. a. oszacowanej realności pod NC. 648 w Komarnie własnej, składającej się z domu mieszkalnego w trzech terminach, a to: na dniu 25. Lutego 1874, 13. Marca 1874 i 26 Marca 1874 w pierwszym i drugim terminie powyżej lub w cenie szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny, każdą razą w Komarnie o godzinie 10 rano odbędzie się.

Do której to sprzedaży chęć kupienia mających zaprasza się, zaś warunki licytacyjne w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

Komarno dnia 19. września 1873.

(44 1—3 **Edykt.**

L. 8055. C. k. Sąd powiatowy deleg. dla okolicy miasta Lwowa S. II podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Hawryło Oleszkiewicz właściciel gospodarstwa gruntowego pod l. 53 w Grzybowicach położonego przez tutejszy Sąd w porozumieniu z c. k. Sądem krajowym za marnotrawcę uznanym i temuż równocześnie Jan Oleszkiewicz za kuratora ustanowionym został.

Lwów dnia 15. Grudnia 1873.

(137 1—3) **Lizitations-Ankündigung.**

Z. 401. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor, wird zur Verpachtung der Einhebung der Fleisch-Verzehrungssteuer im Komarner Pachtbezirke auf die bedingte oder auch unbedingte Dauer der Drei Jahre 1874 bis Ende Dezember 1876, die Lizitation ausgeschrieben und daselbst, am 27. Jänner 1874 in den gewöhnlichen Amtsstunden abgehalten werden.

Der Fiskalpreis des Jahres Pachtschilling beträgt 3610 fl.

Es werden auch schriftliche Offerte angenommen.

Dieselben sind jedoch versehen mit dem 10perzentigen Vadium, und wohl versiegelt, längstens bis zum 26. Jänner 1874, 2 Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion einzubringen.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.
Sambor, am 12. Jänner 1874.

(68 2—3 **Konkurs.**

No. 554. Posada ekspedyenta pocztowego przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Wojtkowy, w starostwie Bircza, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. dotacya roczna 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr. w. a. i oznaczyć się mające wynagrodzenie za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych między Wojtkową i Krościenkiem.

Posada ekspedyenta pocztowego w Jabłonowie, starostwie Kołomyjskiem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. dotacya roczna 150 złr. i ryczałt kancelaryjny 40 złr. w. a.

Posada ekspedyenta pocztowego w Starejsoli starostwie Staremiasto, za kotraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. dotacya roczna 200 złr. i ryczałt kancelaryjny 60 złr. w. a.

Posada ekspedyenta pocztowego w Drogini, starostwo Myślenice, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.; dotacya roczna 150 złr. i ryczałt kancelaryjny 40 złr. w a.

Posada ekspedyenta pocztowego w Poronini, starostwo Nowytarg, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.; dotacya roczna 150 złr. i ryczałt kancelaryjny 40 złr. w. a..

Udokumentowane podania mają być w przeciągu 4 tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

Posada listonosza w czasowym charakterze we Lwowie w Bochni i w Krakowie.

Wynagrodzenie rocznych 350 złr w a., dodatek aktywalny 87 złr. 50 ct. używanie sukni służbowej in natura, kaucya w kwocie 300 złr. w. a.

Dwie posady sług pocztowych we Lwowie i w Krakowie w czasowym charakterze

Wynagrodzenie rocznych 350 złr. dodatek aktywalny rocznych 87 zł. 50 ct., używanie sukni służbowej in natura, kaucya w kwocie 200 złr

Wszelkie podania wnieść należy przy wykazaniu prawnych wymogów w przeciągu trzech tygodni do c. k Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 6 stycznia 1874.

(73 2—3) **Edict.**

Z. 51. Bei dem k. k Bezirks-Gerichte in Gurahumora ist die Stelle des k. k. Bezirks-Richters mit den Bezügen der VIII Rangsklasse erledigt.

Bewerber um diese Stelle haben ihre documentirten Gesuche bis zum 7. Februar 1874 im vorgeschriebenen Wege bei dem k. k. Landes-Gerichts-Präsidium in Czernowitz einzubringen.

Vom k. k Landes-Gerichts-Präsidium.

Czernowitz. 7. Jänner 1874.

(80 2—3) **Obwieszczenie.**

No. 6297. cyw. C. k. sąd delegowany miejsk. powiatowy w Rzeszowie ogłasza, że w sprawie Isaaka Holloschütza przeciw masie spadkowej po Michale Woroszu o 50 złr. w. a. została dozwoloną publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. kon. 471 w Świlczy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej i będącej własnością dłużnej masy.

Sprzedaż odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w trzech terminach, a mianowicie: 1. dnia 4. Lutego 1874., 2. dnia 5. Marca 1874, 3. dnia 13. Kwietnia 1874 o godzinie 9 przed południem, i to pod następującemi warunkami:

a) Za cenę wywołania ustanowioną jest wartość szacunkowa w kwocie 900 złr. w a. poniżej której przy pierwszych dwóch terminach powyższa realność sprzedaną nie będzie, przy trzecim zaś terminie sprzedaż nastąpi nawet poniżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę ofiarowaną.

b) Chęć kupna mający winni złożyć wadyum w kwocie 90 złr. w. a

Szczegółowe warunki licytacyjne tudzież protokoły opisania i oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Rzeszów dnia 29. Listopada 1873.

(81 2—3) **Edykt.**

No. 6181. cyw. C. k. sąd powiatowy w Brzesku w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 17. Września 1868 l. 1757 w celu zaspokojenia Kasprowi Adamczykowi kwoty 150 złr. w. a zezwala na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. d. 80 w Brzesku przy ulicy Okocimskiej położonej 26 Czerwca 1869 oszacowanej Jana Legutko i Terezyi Legutkowej własnością będącej, a mianowicie połowy tej realności pod Nr. d. 80 Jana Legutka ut. libr. Dom Tom. I. pag 80 n. 2. haer. którato licytacya w gmachu sądu tutejszego w trzech terminach a mianowicie: w dniu 22. Stycznia, 11 Lutego i 25 Lutego 1874 r. każdy raz o godzinie 9 rano, pod następującemi warunkami się odbędzie

I. Cenę wywołania stanowić będzie, cena aktem oszacowania sądowego w sumie 300 złr. w. a. wypośrodkowana, niżej której połowa realności tej w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, w trzecim terminie sprzedaną zostanie i niżej ceny szacunkowej.

II. Chęć kupienia mający obowiązany będzie do rąk komisarza licytacyę prowadzącego wadyum 10 % ceny szacunkowej w gotówce złożyć.

III. Najwięcej ofiarujący obowiązany będzie w 30 dniach od dnia doręczenia mu uchwały sądowej zatwierdzającej akt licytacyi, złożyć do depozytu sądowego całą cenę kupna z potrąceniem wadyum, poczem mu zostanie połowa realności kupionej w fizyczne posiadanie, również zostanie mu wydany dekret własności i zostanie zarazem zaintabulowany w księgach gruntowych za właściciela jej, jednakże na jego własny koszt

IV. Od dnia oddania mu w posiadanie kupionej połowy gospodarstwa obowiązany będzie nabywca ponosić podatki monarchiczne i inne ciężary publiczne na nią przypadające.

V. Jeżeliby nabywca któremukolwiek z tych warunków uchybił, dozwoloną zostanie na żądanie strony interesowanej na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy relicytacya w jednym terminie i nadto niesłowny nabywca odpowiedzialny będzie za szkody z tąd wynikłe całym majątkiem swoim

VI. Wyciąg tabularny i akt szacunku przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Z c. k, sądu powiatowego

Brzesko 23. grudnia 1883.

(9 3 - 3) **Edykt.**

L. 8.446. C. k. sąd powiatowy miejski delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II. podaje do powszechnej wiadomości, że Daniło Kulik, właściciel gospodarstwa gruntowego pod Nr. 2. w Jaryczowie położonego, przez tutejszy sąd w porozumieniu z c. k. sądem krajowym za marnotrawcę uznanym, i że temuż równocześnie Aftanazy Kulik za kuratora ustanowionym został.

Lwów dnia 15. Grudnia 1873.

(3943 3—3) **Edykt.**

L. 16104. Wedle odezwy z dna 27. Września 1873 do l. 51702 polecił na tutejszą odezwę z dnia 25. Sierpnia 1873 do l. 10489 lwowski c. k. sąd krajowy c. k. Tabuli krajowej, aby na podstawie skryptu Włodzimierza hr. Baworowskiego z dnia 5. Grudnia 1872 notaryalnie zeznanego A. tudzież cessyi Dr. Józefa Weissteina na rzecz Alexandra Winter wystawionej z dnia 5. Sierpnia 1873 B.

a) egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 1608 zł. z procentami po 12% do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi w stanie biernym dóbr Strusów z przyległościami Darachów, Warwarzyńce, Tiutków, Brykula, Nałuże, Bernadówka, Zazdrość, Rozdwiany, Słobudka, Holendry, Ostrowczyk, Zubów i Krowinka na rzecz Dr. Józefa Weissteina z pierwszeństwem poprzedniej pozycyi Dom. 501 pag. 160 n. 224 on. zaintabulowała, zaś egzekucyjne prawo zastawu dla kosztów egzekucyjnych w ilości 12 zł. 76 ct. w. a. w stanie biernym tychże dóbr na rzecz p. Józefa Weissteina zaprenotowała.

b) na podstawie cessyi A. B. prawo własności nadmienionej wierzytelnoćci 1608 zł. w. a. na rzecz Alexandra Winter zaintabulowała odnośnie do adnotacyi podania l. 47152 ex 1873.

c) egzekucyjne prawo zastawu dla wierzytelności powyższej w kwocie 1608 zł. w. a. z procentami po 12% od 3. Czerwca 1873 do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącemi na dobrach Strussów z przyległościami intabulować się mające także w stanie biernym:

1. Sumy 3380 zł. w. a. Dom. 438 pag. 463 n. 227 on.

2. Sumy 3200 zł. w. a. Dom. 438 pag. 464 n. 228 on.

3. Sumy 1200 zł. i 780 zł. w. a. z pn. Dom. 438 pag. 464 n. 229 on. i Dom. 476 pag. 102 n. 235 on.

4. Prawo administracyi dóbr Buczacz z przyległościami dla Włodzimierza hr. Baworowskiego na dobrach Buczacz jak Dom. 234 pag. 173 n. 18 haer. hypotekowanego.

5. Sumy 11277 w. a. z pn. Dom. 420 pag 295 n. 45 on. na dobrach Balice z przyległościami — w stanie biernym tejże sumy jednak ze względu na uskutecznioną Dom. 420 pag. 285 n. 16 ct. prenotacyi wykreślenia tejże sumy li że skutkiem §. 50 ust. hypt.

6. Części sumy 1600 duk. hol. z procentami Dom. 180 pag. 23 n. 26 on. na dobrach Dąbrówka z przyległościami dla nadmienionego Włodzimierza hr. Baworowskiego hypotekowanych, na rzecz Alexandra Winter jako prawonabywcy Dr. Józefa Weissteina zaintabulowała, zaś prawo egzekucyjne dla kosztów egzekucyjnych w ilości 76 ct. w. a., w stanie biernym nadmienionych majętności tabularnych na rzecz tegoż Alexandra Wintera jako prawonabywcy Dr. Józefa Weissteina zaprenotowała i przytem zanotowała, że na zaspokojenie powyższej sumy z pn. egzekucyjne rozciągnienie sekwestracyi dochodów dóbr Strusów z przyległościami uchwałą sądu krajowego we Wiedniu z dnia 10. Września 1869 l. 50269 dla uprz. powszechnego austr. towarzystwa kredytowego ziemskiego dozwolonej a Dom. 393 pag. 279 n. 80 on. zanotowanej — dozwolone zostało.

Gdy nie jest znanem miejsce pobytu właścicieli dóbr Buczacza, Oskara, Emila i Artura hr. Potockich, tudzież właściciela dóbr Balic, Henryka hr. Łączyńskiego. przeto tarnopolski c. k. sąd obwodowy zawiadamia tychże niniejszym edyktem o powyższej odezwie lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 27. Września 1873 do l. 51702 i mian je kuratorem ad actum p. adw. Dr. Luczakowskiego, któremu t. s. uchwałę z dnia 27. Października 1873 do l. 13430 doręcza.

Tarnopol, dnia 15. Grudnia 1873.

(122 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 373 pr. Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżnioną została posada prowizorycznego kancelisty w randze XI. klasy z płacą rocznych 600 złr. i dodatkiem aktywalnym rocznych 180 złr.

Wzywa się zatem wszystkich mających chęć ubiegania się o tę posadę a przedewszystkiem kancelistów powiatowych przydzielonych do służby przy c. k. Starostwach, tudzież kwiescentów, którzy mają zamiar ubiegać się o tę posadę, aby swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieśli w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa najdalej do 31. stycznia r. b.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 12. stycznia 1874.

(87 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 44696. C. k. sąd krajowy lwowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie Joela Landau przeciw Nussimowi i Czarne Nussbaum o 600 złr. z pn. dozwolona została na rzecz Joela Landau publiczna sprzedaż sumy 7000 złr. z pn. w stanie biernym części dóbr Poluchów, Nussima Nussbauma własnych, na rzecz Czarny Nussbaum intabulowanej, która się w sądzie tutejszym w dwóch terminach na dniu 23. lutego 1874 i na dniu 23. marca 1874 o 10. godzinie rano odbędzie a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość nominalna 7000 złr.

2. Każden chęć kupna mający winien jest do rąk komisyi licytacyjnej 5% z ceny wywołania w gotówce, książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności lub wpisach długu państwa z r. 1850 lub 1860 jako wadyum złożyć, które najwięcej ofiarującemu w pierwszą połowę ceny kupna wliczone, innym współlicytującym po odbytej licytacyi zwrócone zostanie.

3. Gdyby suma 7000 złr. przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie została, w takim razie zostanie przy trzecim terminie na dniu 27. kwietnia 1874 i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzanemi w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 29. listopada 1873

Kundmachung.

Z. 44696. Vom k. k Lemberger Landes-Gerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß in Sachen des Joel Landau gegen Nussim und Czarne Nussbaum pto 600 fl. zur Hereinbringung der Forderung pr 600 fl. sammt 5% Zinsen monatlich vom 15. Oktober 1872 und den Exekutionskosten im gemäßigten Betrage pr 19 fl. 72 kr. die exekutive Feilbiethung der zu Gunsten der Czarne Nussbaum im Lastenstande der dem Nussim Nussbaum gehörigen Gutsantheile von Poluchow im Exekutionswege intabulirten Summe pr 7000 fl. sammt 6% Zinsen vom 6. November 1870 dann Gerichts- und Exekutionskosten im Betrage von 4 fl. und 5 fl 16 kr. ö. W. zu Gunsten des Joel Landau beim hiesigen k. k. Landesgerichte in zwei Terminen am 23. Februar 1874 und am 23. März 1874 um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird:

1. Als Ausrufspreis wird der Nominalwerth der feilzubiethenden Summe pr 7000 fl. bestimmt;

2. Jeder Kauflustige ist gehalten 5% des Ausrufungspreises zu Händen der Lizitations-Kommission im Baaren oder in galiz. Spaarkassabücheln oder aber in Staatsschuldverschreibungen vom Jahre 1850 oder in solchen vom Jahre 1860 nachdem am Tage vor der Lizitation in dem Amtsblatte der Lemberger Zeitung ersichtlichen Course als Angeld zu erlegen; — welches dem Ersteher in die erste Hälfte des Kaufpreises eingerechnet werden wird.

Wenn die Summe von 7000 fl. bei den beiden ersten Terminen am 23. Februar 1874 und am 23. März 1874 nicht über oder um den Ausrufungspreis verkauft werden sollte, so wird dieselbe bei dem dritten Termine am 27. April 1874 auch unter dem Ausrufungspreise um jeden Preis verkanft werden.

Die übrigen Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 29. November 1873.

(3 3 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 26809. Z dniem 1. stycznia 1874 mają jazdy posłańcze z Tuchowa do Biecza zaraz po przybyciu karyołki z Tarnowa, a mianowicie o 5 godzinie wieczór odchodzić, azatem w następującym porządku obiegać:

Z Tuchowa	o 5	godz.	m.	wieczór
w Ryglicach	o 5	„	50 „	„
z Ryglic	o 5	„	55 „	„
w Szerzynach	o 7	„	25 „	„
z Szerzyn	o 7	„	35 „	„
w Bieczu	o 8	„	45 „	„

Porządek jazd posłańczych z Biecza do Tuchowa zostaje niezmienionym.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 27. grudnia 1873.

Kundmachung.

Z. 26.809. Vom 1. Jänner 1874 an haben die Botenfahrten von Tuchow nach Biecz gleich nach Ankunft der Cariolpost aus Tarnow, und zwar um 5 Uhr Abends abzugehen, und daher in nachstehender Ordnung zu verkehren:

Von Tuhów	um	5	Uhr	— M.	Abends.
in Ryglice	„	5	„	50 „	„
von Ryglice	„	5	„	55 „	„
in Szerzyny	„	7	„	25 „	„
von Szerzyny	„	7	„	35 „	„
in Biecz	„	8	„	45 „	„

Die Coursordnung der Botenfahrten von Biecz nach Tuchow bleibt ungeändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wir.

Von der k. k. gal. Post-Direktion.

Lemberg, am 27. Dezember 1873.

(36 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3558. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie celem ściągnięcia od dłużnika Andrucha Fedasza sumy 187 złr. 64 ct. w. a. wraz z odsetkami i wszelkiemi kosztami odbędzie się w tut. sąd. zabudowaniu publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej, pod l. kons. 61 sub rep 11 w Rzeczycy położonej na 1200 złr. a. w. oszacowanej w dniach 5. Lutego, 2. Marca i 16. Kwietnia 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem, a to w pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś przy trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej, jak za 500 zł.

Inne bliższe warunki tej licytacyi można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 28. Września 1873.

(3934 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4985. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszym wiadomo, że nad małoletnią panią Sydonią z Torosiewiczów Hohenbergową, córką Kajetana i Józefy Torosiewiczów, współwłaścicielką dóbr Raszkowce i Dóbkowce w powiecie skałackim, która na dniu 23. Lipca 1874 kończy 24. rok wieku swego — opieka na nieograniczony czas została przedłużoną.

Rownocześnie wzywa się ją, aby wróciła do grona familii lub przynajmniej oznajmiła przeszkody powrotu celem usunięcia ich ile możności.

Tarnopol, dnia 22. Grudnia 1873.

(83 2 3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 10.932. Na posadę praktykanta rachunkowego przy oddziale rachunkowym c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z adjutum rocznych 300 złr. Ubiegający się o tę posadę wniosą w terminie czterotygodniowym począwszy od 3. umieszczenia tego konkursu w dzienniku urzędowym podania swe zaopatrzone w dowody co do wymogów §. 6. załącznika II. rozporządzenia z dnia 21. Listopada 1866 (d. r. m. s. stron. 267) do Prezydyum Lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 7. Stycznia 1874.

(6 3—3) **Edykt.**

L. 70207. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie Majera Schulima Mischel, Mojżesza Hausera, i Josla Tanne z miejsca pobytu niewiadomych, uwiadamia niniejszym edyktem, że Sara Bach dnia 4. Grudnia 1873 do l. 70207 przeciw nim prośbę o nakaz zapłaty na 2000 zł w. a. z przyn. wniosła, wskutek której prośby równocześnie nakaz zapłaty wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, postanawia się im p. adw. Dr.

Jekeles kuratorem, z substytucyą p. adw. Dr. Berlinera, nakaz powyższy p. adw. Dr. Jekelesowi się wręcza, i tem się pozwanych niniejszym edyktem uwiadamia.

Lwów, dnia 5. Grudnia 1873.

(33 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 10820. W celu obsadzenia posady sługi przy c. k. seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie rozpisuje się niniejszem konkurs do 30. Stycznia b. r.

Z powyższą posadą zastrzeżoną według ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 dla wysłużonych podoficerów, połączoną jest płaca w rocznej kwocie 200 złr. z dodatkiem drożyznianym w rocznej kwocie 40 zł. a. w.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać w podaniach swoich kwalifikacyę uzyskaną ze strony władz wojskowych, tudzież przedłożyć świadectwa moralności i uzdolnienia fizycznego do służby jakoteż udowodnić, że posiadają znajomość języka krajowego i że umieją czytać i pisać.

Podanie konkursowe ma być Radzie szkolnej krajowej przed upływem terminu przedłożone.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 26. Grudnia 1873.

(11 2—6) **Edykt.**

L. 20.120. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Władysława Kotkowskiego, że dla niego adw. Dr. Witza za kuratora ustanowił i temuż uchwałę tabularną z 16. Lipca 1873 l. 10.615 dotyczącą prawa własności Joanny Komarnickiej do realności pod l. k. 77.132 st. 83 n. i połowy realności pod l. k. 77 st. 84 n. dzielnicy lwowskiej w Samborze doręczył.

Sambor dnia 23. Grudnia 1873.

(66 2—3) **Edykt.**

No. 3727. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia kwoty 150 zł. w. a. z odsetkami po 12% od dnia 2. Października 1871 tudzież dalszemi odsetkami zwłoki 3% od kwoty w w należytym czasie nie zapłaconej, dalej kosztami sądowemi 8 zł. 92 ct. i egzekucyjnemi 6 zł. 11 ct. w. a. odbędzie się na dniu 20. Stycznia 20. Lutego i 20 Marca 1874 każdą razą o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie na rzecz uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, publiczna sprzedaż realności gospodarczej pod l. 283/273 w Wołczem położonej do dłużnika Michała Buc należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 400 zł. w. a. oszacowanej pod warunkami w uchwale z dnia 16. Listopada 1873 l. 3727 wymienionemi, które chęć kupienia mający wraz z protokołem zastawniczego opisania w godzinach urzędowych w registraturze tutejszego sądu przejrzeć mogą.

Turka dnia 16 Listopada 1873.

(62 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 63.373. W celu nadania opróżnionego stypendyum fundacyi Więcławskiego w rocznej kwocie 150 złr. w. a. dla słuchaczów nauk medycznych rozpisuje się konkurs do końca Stycznia 1874.

O to stypendyum mogą się ubiegać tylko uczniowie narodowości polskiej i obrządku rzymsko-katolickiego.

Podania ubiegających się mają być zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwami szkolnemi, mianowicie świadectwem złożonego egzaminu dojrzałości, tudzież świadectwem udowodniającem dotychczasowe postępy w naukach medycznych, nareszcie świadectwem ubóstwa należycie uwierzytelnionem.

Te podania mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem przełożonego Wydziału lekarskiego i c. k. Namiestnictwa do kuratoryi i fundacyi stypendyjnej Więcławskiego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20. Grudnia 1873.

(65 2—3) **Edykt.**

L. 3721. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia kwoty 100 złr. w. a. z odsetkami po 12% od dnia 19. Października 1871 tudzież dalszemi odsetkami zwłoki 3% od kwoty w należytym czasie nie zapłaconej, dalej kosztami sądowemi 8 złr. 92 ct. i egzekucyjnemi 6 złr. 11 ct. w. a. odbędzie się na dniu 20. Stycznia, 20. Lutego i 20. Marca 1874 każdą razą o godz. 9. przed południem w tutejszym sądzie na rzecz uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, publiczna sprzedaż realności gospodarczej pod l. 212/208 w Wołczem położonej do dłużnika Pantalemona Roll należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 400 złr w. a. oszacowanej pod warunkami w uchwale z dnia 16. Listopada 1873 l. 3721 wymienionemi, które chęć kupienia wraz z protokołem zastawniczego opisania w godzinach urzędowych w registraturze tutejszego sądu przejrzeć mogą.

Turka dnia 16. Listopada 1873.

(61 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 63.373. W celu nadania opróżnionego stypendyum fundacyi Więcławskiego w rocznej kwocie 150 złr. a. w. dla uczniów oddających się naukom agronomicznym przy szkole agronomicznej w Dublanach lub innym podobnym zakładzie gospodarczym rozpisuje się konkurs do końca Stycznia 1874.

O to stypendyum mogą się ubiegać tylko uczniowie narodowości polskiej i obrządku rzymsko-katolickiego.

Podania ubiegających się mają być zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwami szkolnemi, świadectwem ubóstwa należycie uwierzytelnionem, i mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej i c. k. Namiestnictwa do kuratoryi fundacyi stypendyjnej Więcławskiego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. Grudnia 1873.

(51 2—3) **Edykt.**

Nr. 31175. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z 25. lipca 1871 l. 96. dz. u. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Chaskla Suchera z 9. sierpnia 1873 l. 3590 1) o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla jego realności, dotąd do żadnej księgi gruntowej nie wpisanej, składającej się z trzech większych sklepów, liczbami 4, 5 i 6 oznaczonych, za któremi leżą dwa mniejsze sklepy, a między temi piwnica, która to realność formująca czworobok objętości 40 □⁰ leży na rynku miasteczka Horodenki, w Horodeńskim powiecie sądowym i podatkowym, i graniczy od wschodu do sklepu Mojżesza Weich, od zachodu do sklepu Keni Weich, od południa i północy do wspomnionego rynku; 2) o zaintabulowanie Chaskla Suchera za właściciela tej realności, jedno ciało tabularne stanowić mającej, — c. k. sądowi powiatowemu w Horodence poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 24. grudnia 1873 za księgę gruntową uważanym będzie.

Równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyżej opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, — bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawo do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały; — ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Horodence swoje oznajmienie do 31. maja 1874 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy nie zaprzeczonych wpisów, w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Okoliczność, że prawo oznajmić się mające widocznem jest z publicznej księgi z użytku wychodzącej lub z sądowego załatwienia, lub że wniesienie stron odnoszące się do tego prawa, w sądzie podanem zostało, nie zmienia obowiązek zgłoszenia.

Nakoniec zauważa się, że przywrócenie terminu w tym edykcie wyznaczonego miejsca nie ma, i że przydłużenie tego terminu dla pojedyńczych stron nastąpić nie może.

Lwów dnia 24. grudnia 1873.

(48 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5.090. C. k. Sąd powiatowy w Lisku oznajmia niniejszem, iż w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego przemyskiego z dnia 11. Czerwca 1873 l. 4534 odbędzie się w tymże Sądzie powiatowym w dniach 27. Stycznia, 17. Lutego i 10. Marca 1874, każdą razą o godz 10. rano, celem zaspokojenia sumy wekslowej 125 złr. z odsetkami po 6% od dnia 13. Marca 1871 bieżącym i kosztami sądowemi w ilości 8 złr. 13 ct., tudzież kosztów egzekucyjnych 8 złr. 22 ct., 5 złr., 4 złr. 17 ct., 91 ct., 2 złr. i 8 złr. 46 ct. a. w. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 359 w Lisku położonej Mendla i Racheli Libiczer własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Leiby Dominitz.

Przy pierwszych dwóch terminach realność sprzedać się mająca tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 370 złr. Chęć kupienia mający winien jest złożyć wadium w kwocie 37 złr. w. a.

Inne warunki licytacyjne w aktach sądowych przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko dnia 28. Listopada 1873.

(111 3—3) **Konkurs**

Nr. 92. na dwie posady zastępcy c. k. prokuratora państwa we Lwowie a ewentualnie przy innej prokuratoryi państwa w obrębie służbowym lwowskiej Nadprokuratoryi państwa, w VIII klasie rangi z płacą dla rangi tej ustanowioną tudzież z stosownym do miejsca służby dodatkiem aktywalnym i służbowym.

Ubiegający się o te posady mają przedłożyć c. k. lwowskiej Nadprokuratoryi państwa podania swe wniesione w drodze przepisanej najdalej po dzień 28. stycznia r. b.

Lwów dnia 12. stycznia 1874.

(24 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nro. 63375. W celu nadania jednego opróżnionego stypendyum w rocznej kwocie 168 złr. w. a. z funduszu naukowego przeznaczonego dla ubogiego ucznia oddającego się naukom medycznym, urodzonego w Galicyi, rozpisuje się konkurs do końca Stycznia 1874.

Otrzymujący to stypendyum ma prócz tego prawo żądania, wynagrodzenia kosztów podróży do Wiednia lub Pragi, gdzie studya medyczne odbywać jest obowiązany, w wysokości 63 złr. w. a., przy odjeździe na wszechnicę wiedeńską lub pragską i w równej kwocie przy powrocie z tego uniwersytetu do kraju po ukończeniu studyów medycznych i po uzyskaniu stopnia doktora medycyny.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść podania za pośrednictwem dotyczących kolegiów profesorskich przed upływem wyznaczonego terminu do c. k. Namiestnictwa we Lwowie i dołączyć do podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa szkolne, nakoniec rewers w którym proszący obowiązuje się po ukończeniu nauk medycznych i po uzyskaniu stopnia doktora medycyny wrócić do kraju i przez przeciąg dziesięciu lat bez przerwy pełnić w Galicyi obowiązki lekarskie.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 20. Grudnia 1873.

Doniesienia prywatne.

(136 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4115. Przy magistracie miasta Brzeżan są następujące posady stałe połączone z emeryturą do obsadzenia.

Posada	Sekretarza z płacą roczną	700	złr.
„	Kasyera „ „	600	„
„	Kontrolora kasy „ „	500	„
„	Kancelisty „ „	500	„
„	policyi Inspektora „	500	„

Konkurenci o osiągnienie tych posad mają podania swoje zaopatrzone w przynależyte dowody uzdolnienia swego, jeżeli w publicznych urzędach się znajdują, przez dotyczące urzęda, a jeżeli w prywatnym stosunku zostają, przez c. k. Starostwa w których okręgu zamieszkują, najdalej do 31. stycznia 1874 tutaj wnieść, przyczem udowodnić należy, że z ustawami rządowemi i manipulacyą urzędową są należycie obznajomieni.

Kompetenci o posadę kasyera i kontrolora miejskiego mają oprócz powyższych wymogów kaucyę jednorocznej pensyi równą albo w gotówce, albo w publicznych papierach państwowych złożyć.

Zwierzchność miasta.

Brzeżany dnia 2. stycznia 1874.

(124 2—3) **Konkurs.**

Nr. 11/1874. Magistrat miasta Podgórza podaje niniejszem do wiadomości, iż posada sierżanta policyi miejskiej w Podgórzu z płacą 216 złr. w. a. i odpowiednim mundurem jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę winien będzie wnieść prośbę swą wraz z dotyczącemi świadectwami do Rady gminnej miasta Podgórza, oraz wykazać, że czytać i pisać po polsku dokładnie umie, a to najdalej do dnia 28. stycznia 1874.

Magistrat Podgórze dnia 9. stycznia 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.